

**P**

**POMAGAMY**

**SOBIE**

**W PRACY**



WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
IM. EMANUELA SMOŁKI W OPOLU

*Pomagamy*

*sobie w pracy*

~~Wydawnictwo~~  
Dzielnia Bibliog.  
WIMBP w Opolu



692C

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**

WBP Katowice: **Elżbieta Solipiwo, Witold Smolarkiewicz**

WiMBP Opole: **mgr Jadwiga Wyszomirska, Jadwiga Grata, mgr Mieczysław Faber**

Redaktor techniczny: **Zbigniew Bożek**

## Jubileusz Dyrektora Stanisława Bożka



Dnia 1 września 1962 r. Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach Stanisław Bożek obchodził 40-lecie pracy zawodowej. Rozpoczął ją w roku 1922 w szkole podstawowej w Czernicy w powiecie rybnickim.

Do 1951 r. związany był ze szkolnictwem, początkowo jako nauczyciel, potem kierownik szkoły, wizytator Kuratorium Śląskiego Okręgu Szkolnego, a następnie Naczelnik Wydziału Oświaty Dorosłych Kuratorium.

Trudno jest mówiąc o Dyrektorze Bożku, rozdzielić Jego pracę zawodową od pracy społecznej, gdyż zawsze w Jego pojęciu prace te uzupełniają się nawzajem.

Osiedliwszy się w 1922 r. na Śląsku, stanął w szeregu tych, którzy rozumieli, że najważniejszą sprawą dla tej ziemi jest utrzymywanie polskości. Organizował kursy języka polskiego, działał czynnie w Polskim Związku Zachodnim i Związku Powstańców Śląskich, szczególną troską otaczał młodzież. Od początku pracy zawodowej udzielał się i udziela nadal w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Przechodząc w 1951 r. już jako doświadczony pedagog i społecznik do bibliotekarstwa, wniósł doń wiedzę, zapal i umiłowanie pracy.

Na stanowisku Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej dał się poznać jako gorliwy szermierz i propagator nie tylko książki i czytelnictwa, lecz również zawodu bibliotekarskiego równorzędnego z zawodem nauczyciela. Tak więc poważne osiągnięcia bibliotek publicznych na terenie województwa katowickiego są w znacznym stopniu Jego własnymi osiągnięciami.

W uznaniu zasług Dyrektora Bożka, Rada Państwa przyznała Mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, Złotą Odznakę „Zasłużonego dla rozwoju województwa katowickiego”.

Z okazji Jubileuszu wszyscy bibliotekarze składają Dyrektorowi serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę, życząc z całego serca długiego życia i dalszych sukcesów.

1.  $\frac{1}{x^2} = x^{-2}$

2.  $\frac{1}{x^3} = x^{-3}$

3.  $\frac{1}{x^4} = x^{-4}$

4.  $\frac{1}{x^5} = x^{-5}$

5.  $\frac{1}{x^6} = x^{-6}$

6.  $\frac{1}{x^7} = x^{-7}$

7.  $\frac{1}{x^8} = x^{-8}$

8.  $\frac{1}{x^9} = x^{-9}$

9.  $\frac{1}{x^{10}} = x^{-10}$

10.  $\frac{1}{x^{11}} = x^{-11}$

11.  $\frac{1}{x^{12}} = x^{-12}$

12.  $\frac{1}{x^{13}} = x^{-13}$

13.  $\frac{1}{x^{14}} = x^{-14}$

14.  $\frac{1}{x^{15}} = x^{-15}$

15.  $\frac{1}{x^{16}} = x^{-16}$

16.  $\frac{1}{x^{17}} = x^{-17}$

17.  $\frac{1}{x^{18}} = x^{-18}$

18.  $\frac{1}{x^{19}} = x^{-19}$

19.  $\frac{1}{x^{20}} = x^{-20}$

20.  $\frac{1}{x^{21}} = x^{-21}$

21.  $\frac{1}{x^{22}} = x^{-22}$

22.  $\frac{1}{x^{23}} = x^{-23}$

23.  $\frac{1}{x^{24}} = x^{-24}$

24.  $\frac{1}{x^{25}} = x^{-25}$

25.  $\frac{1}{x^{26}} = x^{-26}$

26.  $\frac{1}{x^{27}} = x^{-27}$

27.  $\frac{1}{x^{28}} = x^{-28}$

28.  $\frac{1}{x^{29}} = x^{-29}$

29.  $\frac{1}{x^{30}} = x^{-30}$

30.  $\frac{1}{x^{31}} = x^{-31}$

31.  $\frac{1}{x^{32}} = x^{-32}$

32.  $\frac{1}{x^{33}} = x^{-33}$

**Ludwika Rabinowa**

*Kier. Miejskiej Biblioteki  
Publicznej Cieszyn*

## 100-lecie bibliotecznych tradycji Cieszyna

**T**radycje czytelnicze Śląska Cieszyńskiego sięgają wiele wieków wstecz. Polskość tego regionu przez długie lata niewoli ratowała przede wszystkim polska książka. W nią uzbrojeni rozpoczynali i prowadzili dzieło odrodzenia narodowego wszyscy prawie działacze narodowi.

Książki polskie na Śląsku Cieszyńskim przed rokiem 1847 to przede wszystkim książki o treści religijnej: biblie, kancjonały, modlitewniki, żywoty świętych itp. Przychodziły tu one z Brzegu, Wrocławia, Gdańska, Królewca, Krakowa i Częstochowy.

W ciągu XVIII wieku zaczynają się ukazywać książki polskie specjalnie dla Śląska Cieszyńskiego przeznaczone. Pierwsi pastorowie cieszyńscy, Mutman (1685-1747) i Zasadius (1695-1756) wydają kilka takich książek w Brzegu, a księża katolicycy drukują w Opawie w r. 1761 dużą książkę, pełną gwarowych naleciałości pt. „Prawdziwa jedzina do nieba z pisma świętego dokazana droga“. Za tymi książkami poszły następne, a produkcja ich wzrosła w początkach XIX wieku, kiedy to w Cieszynie założono pierwszą drukarnię (Prohaska 1806). Wtedy pojawiają się pierwsze książki o treści świeckiej, jak „Książeczka o sadach i owocu“ K. Kotschego i „Zarada gorzałki“ Zszokiego, tłumaczona z języka niemieckiego.

Cieszyn zresztą na długo przed rokiem 1847 miał już także poważne biblioteki, w których znajdowała się niejedna polska książka. Jedną z tych bibliotek przypomina dom przy ul. Szersznika z greckim napisem na frontonie: „Psyches jatrejón“, czyli „Lecznica dusz“. Tak nazwał dużą, stworzoną przez siebie bibliotekę ks. Leopold Szersznik, uczoney cieszyński interesujący się przez całe życie książkami. Była to przeszło 150 lat temu pierwsza w Cieszynie biblioteka publiczna dostępna dla każdego. Obejmowała ona dzieła z różnych dziedzin wiedzy i w różnych językach, nie wyłączając polskiego. Przechowywała m.in. parę cennych rękopisów, jak „Orlanda szalonego“ Ariosta w przekładzie Piotra Kochanowskiego grauał i średniowieczny w których znajdujemy jeden w wcześniejszych tekstów „Bogurodzicy“. Odpowiednikiem biblioteki Szer-

sznika była biblioteka Zboru Ewangelickiego w Cieszynie złożona z darów (w sumie parę tysięcy książek, wśród których było wiele polskich).

W tym czasie spotyka się na Śląsku rzadkie jeszcze w innych regionach miłośnictwo ksiąg wśród chłopów, czego przykładem był Jura Gajdzica (1777-1840) z Cisownicy, posiadający pokaźną bibliotekę opatrzoną własnym ekslibrisem, czy później Jan Wantuła, chłop-bibliofil i pisarz ludowy.

Pierwszą polską bibliotekę założyli Cieszyniacy daleko w Ołomuńcu. Była to zorganizowana w roku 1845 przez ks. M. Opolskiego, generalnego wikariusza cieszyńskiego, biblioteczka dla teologów, którzy studiowali w Ołomuńcu. Chodziło o to, by klerycy, którzy po ukończeniu studiów mieli pracować wśród ludu polskiego na Śląsku, nauczyli się dobrze po polsku. Obca szkoła ówczesna ani studia wyższe dać im tego nie mogły.

W XIX wieku, a szczególnie w okresie Wiosny Ludów, rozpoczął się ruch odrodzenia narodowego także na Śląsku Cieszyńskim i książka polska odegrała w nim swą wielką rolę. Ruch ten zapoczątkowała grupa polskiej młodzieży, kształcącej się niemieckim gimnazjum ewangelickim w Cieszynie. Po krótkim istnieniu założonej przez Pawła Stalmacha i Andrzeja Cińciałę w roku 1842 tajnej organizacji pod nazwą „Złączenie polskie”, powstaje ponownie w roku 1847 młodzieżowa organizacja „Towarzystwo uczących się języka polskiego na ewangelickim gimnazjum w Cieszynie”. Celem tej organizacji była nie tylko nauka języka polskiego, lecz młodzież stawiała sobie również za zadanie poznanie literatury, historii i kultury narodu polskiego. Jedyną trudnością było to, że „Towarzystwo” nie posiadało żadnych książek ani gramatyki, ani słownika, ani wypisów lub jakiegokolwiek innej książki, z której by języka polskiego i literatury uczyć się było można — pisze Andrzej Cińciała w swoim Pamiętniku.

W roku 1847 założyciele tego Towarzystwa P. Stalmach i A. Cińciała wybrali się piechotą do Krakowa, by zdobyć polskie książki. Otrzymane od różnych osób prywatnych, bibliotekarzy i księgarzy krakowskich i przeniesione na plecach książki polskie stały się zalążkiem polskiej biblioteki w Cieszynie. Były to m. in.: Gramatyka języka polskiego, Historia narodu polskiego, Wieczory pod lipą, Niemcewicza „Śpiewy historyczne”, Asnyka poezje i inne. W roku 1848 powstało „Towarzystwo Czytelni Polskiej”, kontynuujące działalność organizacji młodzieżowych. Zasadniczym zadaniem tego Towarzystwa było stworzenie publicznej biblioteki polskiej dla ludu.

Istniała wprawdzie w Cieszynie biblioteka publiczna założona przez ks. Leopolda Szersznika, lecz miała ona charakter raczej naukowy i różnojęzyczny. W dalekiej Widnawie na Morawach była

polska biblioteka dla teologów — Polaków ze Śląska Cieszyńskiego. Brak było jednak polskiej biblioteki publicznej. Taka biblioteka powstała wreszcie w roku 1849 pod nazwą „Biblioteka ludu kraju cieszyńskiego“. Istniała ona zaledwie kilka lat. W roku 1855 rząd austriacki zlikwidował Towarzystwo Czytelni Polskiej i „Bibliotekę ludu kraju cieszyńskiego“, księgozbiór zaś włączono do biblioteki Szersznika.

W roku 1861 w dniu 31 sierpnia powstał w Cieszynie tymczasowy komitet, do którego należeli znani działacze i organizatorzy życia narodowego na Śląsku Cieszyńskim: dr Ludwik Klucki, dr J. Fiszer, Paweł Stalmach, dr Andrzej Ciñciała i Jerzy Ciñciała, Jan Charwot i Jan Głajcar. Po wynajęciu lokalu, ułożeniu statutu i zatwierdzeniu go przez władze można było w dniu 7 grudnia dokonać otwarcia Czytelni Ludowej w Cieszynie.

Zadania Czytelni Ludowej obejmowały całokształt pracy oświatowo-kulturalnej i narodowej na Śląsku Cieszyńskim. Pierwszym i zasadniczym zadaniem zarządu było zorganizowanie biblioteki. Nie dysponując odpowiednimi środkami pieniężnymi na zakup książek musiano się odwołać do społeczeństwa. Na Śląsku Cieszyńskim książek polskich prawie nie było. Pierwszy z pomocą Czytelni Ludowej pośpieszył Józef Ignacy Kraszewski, przesyłając około 50 książek. Za pośrednictwem Władysława Ludwika Anczyca warszawscy księgarze przesłali 500 tomów. Czytelnia otrzymała poza tym książki od księgarzy i wydawców lwowskich, od różnych towarzystw naukowych i prywatnych ofiarodawców.

Ruch narodowy i oświatowy zataczał w drugiej połowie XIX wieku coraz to szersze kręgi. Obok Czytelni Ludowej w Cieszynie powstawały później podobne czytelnie w innych miastach Śląska Cieszyńskiego (Jabłonków, Skoczów, Frysztat), a nawet po wsiach (Zabrzeg, Górna Sucha), stając się ogniskami oświaty ludowej, z których, podobnie jak w Cieszynie, zaczęły się wylaniać inne organizacje, uwzględniające w planach swej działalności, poza innymi celami także tworzenie bibliotek i szerzenie czytelnictwa.

Dzięki staraniom wybitnego działacza narodowego Pawła Stalmacha powstała w roku 1885 w Cieszynie „Macierz Szkolna“. Celem tego towarzystwa było szerzenie oświaty. Poza zakładaniem i utrzymywaniem szkół polskich różnego typu, tworzenie bibliotek było najważniejszym jej zadaniem. Macierz Szkolna działała od roku 1907 przez swe Koła rozrzucone na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego.

W roku 1922 po przyłączeniu części Śląska Cieszyńskiego do Polski i wytworzeniu się wskutek tego nowych, odmiennych warunków, Czytelnia Ludowa w Cieszynie została rozwiązana. Część zadań realizowanych dotąd przez Czytelnię Ludową przyjęło Państwo Polskie, część kontynuowała w ramach niepodległej Polski Macierz



Szkolna Księżstwa Cieszyńskiego. Macierz Szkolna Księżstwa Cieszyńskiego przejęła także na własność bibliotekę oraz księgozbiór Czytelni Ludowej.

Biblioteka prowadzona przez Koło Macierzy Szkolnej od 1935 r. przejęła funkcje biblioteki miejskiej. Praca w niej była oczywiście pracą społeczną. W tym czasie i ja związałam się już na stałe z biblioteką cieszyńską. Przy bardzo ofiarnej pomocy młodzieży udało mi się uporządkować posiadany księgozbiór i rozpocząć systematyczne wypożyczanie. Biblioteka nie miała wówczas wielu czytelników, odczuwaliśmy brak książek. Zamożniejsi mieszkańcy kupowali książki, korzystano także z innych wypożyczalni książek w mieście.

Książki udostępniane były w tych czasach za opłatą. Dla dorosłych wynosiła ona 1 zł., a dla młodzieży 50 gr. miesięcznie, jednak wielu czytelników zwalnianych było od opłaty. Zebrane pieniądze przeznaczano na zakup nowych książek.

Cieszyńscy coraz częściej zaczęli zaglądać do biblioteki i interesować się jej księgozbiorem. Przeniesiono nas wówczas do większego pomieszczenia na parterze Muzeum i zakupiono nowe urządzenie. Księgozbiór biblioteki liczył już około 8000 wol. Do jego powiększenia przyczyniła się także Macierz Szkolna, udzielając w miarę możliwości pomocy finansowej.

W 1937 roku Miasto Cieszyn ofiarowało po raz pierwszy wynagrodzenie za pracę w bibliotece w wysokości 100 zł. miesięcznie. W bibliotece pracowały już wówczas dwie osoby. Otrzymywaną kwotę dzieliliśmy między siebie. 1700 czytelników, którzy korzystali z biblioteki, było na owe czasy wielkim osiągnięciem.

Druga wojna światowa przekreśliła tak dobrze rozwijającą się pracę. Nienawiść skierowana przeciwko wszystkiemu co polskie dotknęła także polskie książki i biblioteki.

W przededniu wojny udało nam się rozdać część książek czytelnikom. Ja zabrałam do domu 90 tomów. Po wkroczeniu wojsk niemieckich, na rozkaz Gestapo spisano ze mną protokół i zobowiązano do zwrócenia wszystkich brakujących książek. Szczęśliwie zaraz potem wysiedlono mnie z Cieszyna i nie musiałem się już tłumaczyć. O pozostałych w bibliotece książkach pomyśleli ludzie. Część z nich ukryta została starannie w małym kościółku, a część wysłana do oficerskich obozów jenieckich. 90 tomów, które miałam z sobą, m.in. Pana Tadeusza, Krzyżaków, książki przygodowe służyły przez całą wojnę mieszkańcom wsi, w której mieszkałam. Zaraz po ukończeniu działań wojennych wróciłam do Cieszyna. We wrześniu 1945 roku spotkałam Karola Chmiela, wielkiego miłośnika książek, późniejszego kierownika Biblioteki Powiatowej, z którym postanowiliśmy przystąpić do ponownego organizowania biblioteki miejskiej i powiatowej. Zajęliśmy na ten cel lokal po bibliotece niemieckiej. Książki pomalą zaczęły wracać do biblioteki. Jeden

z mieszkańców Cieszyna wrócił z Oflagu z walizką 50 książek, wszystkie miały pieczątki biblioteki cieszyńskiej. Dzięki temu zdołaliśmy stworzyć pierwszy pełny komplet książki Nexö „Ditta“. Z 5-tomowego przedwojennego wydania tej książki 2 części przechowane były w kościółku, a 3 wróciły do nas z Orlagu. Dzięki pomocy społeczeństwa udało się zebrać na początek 1946 roku 944 książki.

Z takim księgozbiorem w dniu 1 lutego 1946 roku rozpoczęła normalną pracę, Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszynie. W pierwszym roku działalności korzystało z biblioteki 100 czytelników.

Ale to już historia.

W ciągu 16 lat powojennej działalności biblioteka systematycznie się rozwija. Staramy się ze wszelkich miar przyciągnąć do niej jak najwięcej czytelników, związać ich z nami na stałe, służyć im najlepszymi i najpiękniejszymi książkami. Kontynuując w sprzyjających warunkach tradycje czytelnicze naszych poprzedniczek, mamy wszelkie możliwości aby je jeszcze bardziej ugruntować.

W tej chwili Miejska Biblioteka w Cieszynie posiada dużą wypożyczalnię centralną, bibliotekę dziecięcą, czytelnię oraz 1 filię biblioteczną. Ponadto wypożyczamy książki w 4 punktach bibliotecznych znajdujących się w mniejszych cieszyńskich zakładach pracy.

Mieszkańcy Cieszyna mogą korzystać z ponad 28.000 książek. Przeciętnie rocznie księgozbiór biblioteczny wzbogaca się o około 1500 tomów. Ostatnio, z okazji obchodów Stulecia Czytelni Ludowej, społeczeństwo cieszyńskie przekazuje Miejskiej Bibliotece Publicznej w formie darów cenne książki. Mimo tego biblioteka odczuwa ciągle brak wystarczającej ilości książek. Nasi czytelnicy czytają bardzo dużo, często wymieniają książki. 5,3 książki na jednego czytelnika jakimi dysponujemy, to w naszych warunkach o wiele za mało.

Ze wszystkich naszych placówek w 1961 r. korzystało 5211 czytelników. W ostatnich latach notujemy bardzo duży wzrost liczby korzystających z biblioteki (1959 r. 3012, 1960 r. — 4030), dzięki temu Miejska Biblioteka Publiczna dostarcza książki 24% mieszkańców miasta. Wydaje mi się, że te wyniki nie stanowią jeszcze kresu naszych możliwości, tym bardziej że społeczeństwo cieszyńskie jest bardzo rozczytane i we wszystkich poczynaniach zmierzających do rozszerzenia naszej działalności mamy w nim oddanego sprzymierzeńca. Aktywna postawa czytelników nakłada na nas obowiązek stałego zaspakajania ich potrzeb. Staramy się więc nie tylko dostarczyć im najlepsze książki i czasopisma, ale także służyć wszelką informacją biblioteczną, pomocą w nauce i pracy.

Przyznanie bibliotece przed dwoma laty większego pomieszczenia pozwoliło nam na zorganizowanie czytelni. Wprawdzie księgo-

zbiór jej nie jest jeszcze bogaty, ale szeroki wachlarz czasopism, magazynów ilustrowanych i dzienników przyciąga do czytelnicy nie tylko młodzież szkolną i inteligencję, ale nawet konduktorów stacji autobusowej mieszczącej się obok naszej biblioteki.

Na zakończenie parę słów o pracownikach. Zatrudniamy w tej chwili 8 pracowników. Wszyscy posiadają pełne średnie kwalifikacje bibliotekarskie. Poza wymaganymi kwalifikacjami posiadają także i te walory, które w pracy bibliotecznej są najcenniejsze: wielkie umiłowanie zawodu, pełną dyscyplinę wewnętrzną, bardzo miły i taktowny stosunek do czytelników.

W artykule usiłowałam tylko pokrótce przedstawić historię naszej biblioteki. Jest ona przecież bardzo bogata, bo biblioteka przechodziła różne koleje losu. Ciekawe dokumenty posiada w swoich zbiorach Muzeum Cieszyńskie. Tam także znajdują się najcenniejsze książki z księgozbioru Czytelnicy Ludowej.

---

# Materiały do pracy z czytelnikiem

Bogdan Tkaczecki

**Józef Lompa**

— **śląski działacz, oświatowiec i wieszcz**

*„Wszelkimi siłami podtrzymywałem polszczyznę, szczerpiąc ją w młode serca i chroniąc tym sposobem od zniemczenia“.*

(J. Lompa)



W dniu 29 marca b. r. upływa sto lat od dnia śmierci niezwykłego działacza z „niw szląskich“. Był nim Józef Lompa, syn niezamożnego kramarza z Olesna. Urodził się dnia 29. VI. 1797 roku. Szkołę elementarną ukończył w rodzinnym miasteczku. Później przez pewien czas uczęszczał do szkoły pijarskiej w Wieluniu. W wieku lat 14 Lompa zaczyna pracować zarobkowo. Jest aplikantem sądu, nauczycielem domowym, pisarzem, protokulantem, tłumaczem, a także sekretarzem Jordana, prezesa komisji jeneralnej spraw ziemskich i włościańskich w Szywałdzie koło Olesna.

Za radę ojca obiera zawód nauczycielski. Od 1815 do 1817 r. kształci się w seminarium nauczycielskim we Wrocławiu. Już jako nauczyciel pracuje kolejno we wsi Cieszynie, następnie w Lomnicy, dalej w Lublińcu i wreszcie osiada na stałe w Lubszy w pow. lublinieckim. Tutaj pełniąc obowiązki nauczyciela wiejskiego spędził J. Lompa trzydzieści lat swojego życia. Zgodnie z tradycją śląską, jako nauczyciel jest Lompa również organistą w miejscowym kościele. Kłopoty materialne nie pozwalają mu na zrealizowanie pięknych zamierzeń, a mianowicie nie może rozpocząć wymarzonych studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Zajmie się więc działalnością pedagogiczną i twórczą.

Głównym celem jego pracy będzie stałe dążenie do poprawy położenia ludu śląskiego drogą ożywiania życia kulturalnego, społecznego i politycznego. Swoją działalność twórczą rozpoczął edycją podręczników szkolnych. Wśród nich znalazła się wydana po raz pierwszy w języku polskim historia Śląska („Krótkie wyobrażenie historii Szląska dla szkół elementarnych. . .”) jak i pierwsza książka w języku polskim traktująca o geografii Śląska. („Krótki rys geografii Szląska dla nauki początkowej. . .”). Będąc poetą, wydaje Lompa w 3 zeszytach „Zbiór wierszy. . .“. Składają się nań głównie

tłumaczenia z języka niemieckiego upiększone archaizowanym językiem jakim posługuje się Lompa.

W okresie Wiosny Ludów oddaje się żarliwej działalności publicystycznej i oświatowej. Na łamach „Dziennika Górnośląskiego“ drukuje liczne artykuły, odezwy i rozprawki historyczne. Jest jednym ze współzałożycieli „Towarzystwa Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego“. Jako naczelne zadanie Towarzystwo obrało sprawę tworzenia polskich bibliotek i czytelni. W 1849 roku Lompa wraz ze Smolką obejmują redakcję „Dziennika Górnośląskiego“. Jednak upadek Wiosny Ludów pociąga za sobą zamknięcie powstałych instytucji polskich włącznie z redakcją „Dziennika Górnośląskiego“.

Niestrudzenie występujący w obronie pokrzywdzonego ludu śląskiego, Józef Lompa pada ofiarą oszczerczej kampanii, w wyniku której w 1850 r. zostaje usunięty z pracy pedagogicznej bez zabezpieczenia emerytalnego. Odtąd stale będzie borykać się z trudnościami materialnymi. Do końca życia będzie beznadziejnie kołatać o uzyskanie jakiegokolwiek stałego zajęcia zarobkowego. Dorywcze zarobki i dorywczo przesyłane datki charytatywne do rodaków z różnych dzielnic Polski będą stanowić główne źródło utrzymania Lompy i jego bardzo licznej rodziny.

Przez wiele lat utrzymuje nadzwyczaj ożywione kontakty korespondencyjne z wieloma czasopismami polskimi oraz ze znanymi polskimi działaczami i literatami. Między innymi prowadzi bardzo ożywioną korespondencję z J. I. Kraszewskim.

Pod koniec swojego życia jest Lompa członkiem czterech polskich Towarzystw naukowych. Jest nadal niestrudzonym twórcą. Wydaje książki z zakresu poradnictwa praktycznego dla rolników. Drukuję różnorodne prace historyczne, między innymi poświęcone rodzinnemu miastu Olesnu. Wydaje pierwsze prace z zakresu etnografii polskiej na Śląsku. Przez wiele lat zbiera pieśni ludowe, przysłowia, baśnie, legendy, podania, wierzenia i opisy różnorodnych obrzędów ludowych.

W 1888 roku razem z rodziną Lompa przeprowadza się do Wóznik. Tutaj spędzi już ostatnie lata swojego życia. W 1861 roku obchodzi Józef Lompa czterdziestolecie swojej działalności pisarskiej. Jest wówczas postacią znaną we wszystkich dzielnicach Polski. Z różnych stron ojczystej ziemi otrzymuje liczne wyrazy uznania i okazuje datki charytatywne. Umiera w dwa lata później, tj. 29 marca 1863 roku. Na pogrzeb sławnego Ślązaka pośpieszył gromadnie okoliczny lud, aby złożyć hołd człowiekowi, który za swego życia tak dzielnie występował w obronie praw Górnoślązaków.

Pewne zainteresowanie postacią Józefa Lompy zaczęło obserwować w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Następnie szereg prac o Lompie ukazało się w okresie poprzedzającym pierw-

szą wojnę światową i w okresie międzywojennym. W 1931 roku społeczeństwo polskie wystawiło pomnik J. Lompy w Lubczy. Pomnik ten będący wyrazem uznania i hołdu złożonego pamięci znakomitego Ślązaka został niestety zniszczony w okresie okupacji.

Dalszy znaczny wzrost zainteresowania postacią J. Lompy zaznaczył się już w okresie Polski Ludowej, gdy zaczęto prowadzić systematyczne studia i badania nad życiem i działalnością piastunów polskości na ziemi śląskiej.

Przypadająca w tym roku setna rocznica śmierci J. Lompy zostanie uczczona wieloma imprezami organizowanymi zarówno przez społeczeństwo jak i przez różne instytucje. Do uroczystych obchodów bez wątpienia włączą się również biblioteki publiczne.

### I. Ciekawsze dzieła J. Lompy.

1. Krótkie wyobrażenie historii Szląska dla szkół elementarnych. Zebrane przez Józefa Lompę, szkolnego i organice w Lubczy. Opole 1921. Nakład autora. Druk. P. B. Feistle 8° s. 43.

2. Zbiór wierszy, które częścią z niemieckich klasycznych autorów tłumaczył, częścią sam ułożył nauczyciel elementarny Józef Lompa. Opole 1841. Druk. E. Raabe 8° s. VIII, 52.

3. Krótki rys geografii Szląska dla nauki początkowej. Ułożył J. Lompa. Z mapą kolorowaną kraju szląskiego. Lubliniec 1843. Nakł. i druk Juliusza Plessnera 8° s. 48.

4. Pielgrzym w Lubopolu, czyli nauki wiejskie, szczególnie dla ludu szląskiego zastosowane przez Józefa Lompę, nauczyciela elementarnego w Lublińcu 1844. Nakładem wydawcy, czeionkami J. Plessnera 8° s. VI, 88.

5. Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Szląsku. Zebrał Józef Lompa. Godło: Cudze chwalicie, swego nie znacie! Sami nie wiecie, co posiadacie. Bochnia 1858. Nakł. i druk. Wawrzyńca Pizsa 8° s. 36.

### II. Ważniejsze opracowania o J. Lompie.

1. Bałaban Jan: Świt nad Opolszczyzną. W-wa 1953 „Czytelnik“ 8° s. 140. (O J. Lompie w rozdz. „Zasłużeni synowie Opolszczyzny“ s. 64-66).

2. Dobrowolski Kazimierz: Listy Józefa Lompy do J. I. Kraszewskiego z lat 1860-1862. Wydał i wstępem poprzedził... Katowice 1921. Nakładem Muzeum Śląskiego w Katowicach 8° s. LX, 91.

3. Ender Janina: Józef Lompa. Zarys biograficzny. Katowice 1947 Instytut Śląski 8° s. 117.

4. Ender Janina: obrońcy ludu śląskiego. W-wa 1956 Wydawn. „Pax“ 8° s. 296. (Józef Lompa s. 31-154)

5. Gołba Kazimierz: Lompa. Katowice 1947 Instytut Śląski 8° s. 106.

6. Grotowska Helena: Pierwsi działacze Polscy na Śląsku. Łódź 1948 „Czytelnik“ 8° s. 32. (O J. Lompie: s. 6-8).

7. Hierowski Zdzisław: Józef Lompa. Jego działalność i zasługi dla Śląska. Katowice 1957. Wydano na prawach rękopisu staraniem Komitetu Obchodu 160-tej Rocznicy Urodzin Józefa Lompy. s. 25,2 nlb + wskazówki bibliogr.

8. Hierowski Zdzisław, Rospond Stanisław: Język i piśmiennictwo na Śląsku. Katowice 1948 Instytut Śląski 8° s. 43. (O J. Lompie: s. 17-19).

9. Kudera Jan: Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych. Mikołów 1920 Spółka Wydawn. Karola Miarki 8° s. 134. (O J. Lompie s. 21-25).

10. Ogrodziński Wincenty: Dzieje piśmiennictwa śląskiego. T. I. Katowice 1946 Instytut Śląski 8° s. 130-136, 189-190.

11. **Piawski K.:** *Polacy w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie 1848-1914.* W-wa 1955 (O J. Lompie s. 26-28).

12. **Prus Konstanty:** *Józef Lompa, jego życie i praca.* Na 50 rocznicę zgonu jego napisał. . . Bytom 1913 Nakadem autora 8° s. 161, portret 1, nrb 1.

13. **Szewczyk Wilhelm:** *Józef Lompa.* Katowice 1947 Instytut Śląski. Komunikat nr 43, seria V.

14. **Szewczyk Wilhelm:** *Trzynaście portretów.* Kraków 1953 Wydawn. Liter. 8° s. 244. (O J. Lompie: s. 87-110, 233-234).

15. **Szewczyk Wilhelm:** *Z kraju Lompy.* Katowice 1957 „Śląsk“ 8° s. 34, tabl. 31.

16. **Tobiasz Mieczysław:** *Pionierzy odrodzenia narodowego i politycznego na Śląsku (1763-1890).* Katowice 1945 „Ex Libris“ 3 s. 135. (O J. Lompie: s. 25-31, 104-105).

**III. Ważniejsze artykuły traktujące o J. Lompie ukazały się w następujących czasopismach:**

1. *Głosy znad Odry.* R. 1954, nr 34, s. 2. R. 1957, nr 23.

2. *Kwartalnik Opoński.* R. 1955, nr 2, s. 202-206. R. 1957, nr 3, s. 5-76.

3. *Przegląd Zachodni.* R. 1951, nr 11/12, s. 579-583.

4. *Wieś.* R. 1947, nr 29.

5. *Zaranie Śląskie.* R. 1935, z. 1, s. 45-52; z. 3, s. 193-196. R. 1945, z. 1, s. 54-57. R. 1946, z. 3-4, s. 100-103. R. 1947, z. 3, s. 114-184; z. 4, s. 219-221. R. 1961, z. 2, s. 564-565.

6. *Zarzewie.* R. 1958, nr 20, s. 5.

Pelniejsze zestawy bibliograficzne ukazały się w „Kwartalniku Opońskim“ R. 1957, nr 3, s. 52-76. (**Leokadia Pośpiech, Jerzy Pośpiech:** *Bibliografia Józefa Lompy.* i w „Zaraniu Śląskim“ R. 1947, z. 3, s. 178-184; z. 4, s. 230. (Brożek L.: *Bibliografia Lompy.*).

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna  
Opole

## Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników

### Zgaduj — zgadula literacka



elem ułatwienia bibliotekarzom pracy w konkursie czytelnicznym „Złoty Kłos dla Twórcy Srebrne dla Czytelników“ zespół instruktorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu przygotował w oparciu o książki konkursowe literacką zagaduj-zgadulę.

Pytania opracowane zostały w oparciu o następujące pozycje:

Kosidowski Z. — *Gdy słońce było bogiem*  
Morton J. — *Mój drugi ożenek*  
Pięta S. — *Matnia*  
Strykowski J. — *Imię własne*  
Wygodzki S. — *Koncert życzeń*  
Zukrowski W. — *Córeczka*

Staraliśmy się brać pod uwagę książki, które znajdują się w większości bibliotek.

Zadaniem bibliotekarza będzie należyte przeprowadzenie propagandy konkursu:

indywidualnie — przez rozmowy i zaproszenia; zbiorowo — przez wywieszenie plakatu informacyjnego, czy ogłoszenia. Potrzebne książki powinny być zgromadzone w bibliotece i udostępnione czytelnikom.

Prowadzący zgaduj-zgadulę, winien być dobrze przygotowany, znać książki; by w razie potrzeby pomóc zawodnikom dodatkowym pytaniem, względnie skorygować odpowiedź. Przed ostatecznym zorganizowaniem imprezy konkursowej należy wybrać Komisję, która oceniać będzie odpowiedzi. Do Komisji tej mogą wejść osoby pracujące w bibliotece lub ktoś z czytelników dobrze zorientowany w problematyce i formie konkursu.

Sam sposób przeprowadzenia pozostawiamy do wyboru organizatorom zgaduj-zgaduli.

## KOSIDOWSKI Z. — GDY SŁOŃCE BYŁO BOGIEM.

1. **Co stanowi najstarszą w dziejach ludzkości encyklopedię?**  
— gliniane tabliczki z pismem klinowym pochodzące z VII w.p.n.e.
2. **Między jakimi dwoma rzekami leży Mezopotamia?**  
— Eufratem i Tygrysem.
3. **Podaj nazwę odkrytej przez Layarda stolicy Asyrii?**  
— Niniwa
4. **Kto był założycielem najstarszej w dziejach ludzkości biblioteki odkrytej w Niniwie przez Layarda?**  
— król Asyrii: Assurbanipal.
5. **Czy królowie sumeryjcy umierali samotnie?**  
— nie, wspólnie z królem grzebano do grobu cały jego dwór i tak np. „król A-bar-gi leżał w otoczeniu 3 domowników, a w pochylnej prowadzącej do grobowca, pogrzebano 62 osoby“.
6. **Jakiego pisma używali Egipcjanie w pierwszych wiekach swego istnienia?**  
— hieroglifów.
7. **Co to były hieroglify?**  
— hieroglify — najdawniejsze pismo używane przez Egipcjan. Były to znaki „przedstawiające realistyczne rysunki istot żywych i przedmiotów martwych“.
8. **W jakim czasie Egipcjanie rozpoczynali każdy nowy rok?**  
— w chwili, kiedy wylew Nilu następował jednocześnie ze wchodem słońca i gwiazdy Syriusza.
9. **Słowacki jest autorem poematu „Grób Agamemnona“ — kto to był Agememnon?**  
— wódz wyprawy trojańskiej.
10. **Komu przypisywano budowę potężnych murów Mykeny?**  
— cyklopowi.
11. **Jak nazywał się król Krety, na którego dworze mieszkał Dedal i syn jego Ikar?**  
król Minos.



12. **Jaka olbrzymia katastrofa nawiedziła mieszkańców miasta Pompei i Herkulanum w 79 roku n.e.**  
— wybuch Wezuwiusza, który spowodował całkowitą zagładę tych miast.
13. **Jaką rolę spełniały w Pompei łaźnie publiczne?**  
— rolę klubów towarzyskich.
14. **Kto przyczynił się do całkowitej zagłady kultury azteckiej?**  
— Hiszpanie.
15. **Co zawdzięczamy ludom indiańskim Ameryki Środkowej w dziedzinie rolnictwa?**  
— znajomość uprawy wielu roślin jak: kukurydzy, tytoniu, dyni, wanilii, pieprzu, fasoli.

## MORTON J. — MÓJ DRUGI OŻENEK

1. **W jakim okresie rozgrywa się akcja powieści?**  
— po II wojnie światowej.
2. **Gdzie rozgrywa się akcja powieści?**  
— na polskiej wsi.
3. **Kto jest głównym bohaterem powieści?**  
— Marcin.
4. **Podaj krótką charakterystykę postaci Marcina?**  
— łapczywy na morgi, chytry, egoista, ale zapobiegliwy i zdolny do szlachetnych odruchów. Umie się też czasem zdobyć na bezinteresowność.
5. **Dlaczego dzieci Marcina drżały na myśl o ponownym ożenku ojca?**  
— obawiały się, że wówczas ojciec nie zapisze im majątku.
6. **Kto to byli t. zw. „leśni“?**  
— banda występująca przeciwko władzy ludowej.
7. **Kto dowodził bandą ukrywającą się w lesie?**  
— Charnus.
8. **Czy syn Marcina był po stronie władzy ludowej, czy też sprzyjał bandzie?**  
— był przeciwnikiem bandy.
9. **Podać imię kobiety, z którą Marcin ożenił się po raz drugi?**  
— Jadźka.
10. **Kto namawiał Marcina do drugiego małżeństwa?**  
— Izydor.
11. **Na co przede wszystkim zwracał Marcin uwagę szukając sobie żony?**  
— na wielkość posagu.
12. **Jakie miała imię pierwsza żona Marcina?**  
— Zosia.
13. **W jaki sposób zginął drugi syn Marcina, Wicek?**  
— został zabity serią pocisków z niemieckiego samolotu w czasie II wojny światowej.
14. **Czy po drugim ożenku Marcin mieszkał z dziećmi?**  
— nie, wypędził je z domu.
15. **Dlatego ukrywał się mąż Helusi?**  
— był w bandzie „leśnych“.

## PIĘTAK S. — MATNIA

1. **Wymienić co najmniej cztery tytuły opowiadań zawartych w zbiorze S. Piętaka p.t. „Matnia“?**  
— Maruderzy, Niebezpieczne spotkania, Matnia, Kłeska, Kula, Zbrodnia rodzinna, Cudza, Wieczorek dyrektora, Dwoje w ciemności, Pokusy i ostateczność.

2. **Jak nazwano wóz sanitarny, którego jednym z obsługi a następnie z pasażerów był podchorąży Koperkowski?**  
— wóz maruderów.
3. **Z czyich rąk zginął Koperkowski?**  
— z rąk faszystów ukraińskich.
4. **O czym marzył bohater opowiadania p.t. „Niebezpieczne spotkania” podać jego imię?**  
— o napisaniu książki, — Feliks.
5. **Jakiej pracy poświęciła się w czasie okupacji Teresa z opowiadania p.t. „Niebezpieczne spotkania”?**  
— pracy konspiracyjnej.
6. **Czy doszło do ujawnienia się Romana Kary?**  
— nie, gdyż po powzięciu tej decyzji zginął.
7. **Kim z zawodu był Cwynowski z opowiadania p.t. „Matnia”?**  
— nauczycielem — polonistą.
8. **Co było powodem aresztowania Józka Duli?**  
— posądzenie o morderstwo strażnika kolejowego.
9. **Co było przyczyną choroby Antosi z opowiadania p.t. „Kłęska”?**  
— pobicie jej przez szofera Wojdę.
10. **Jakie następstwa pociągnęła za sobą miłość żony Żugaja Róży do Ludwika?**  
— zabójstwo Żugaja dokonane przez Różę i jej uwięzienie.
11. **Gdzie toczy się akcja opowiadania p.t. „Cudza” — w mieście czy na wsi?**  
— na wsi
12. **Przedstawicielką jakiej narodowości była Gizela z opowiadania „Dwoje w ciemności”?**  
— żydowskiej.
13. **Czy Gizela doczekała się wyjazdu do Szwajcarii?**  
— nie, gdyż została zamordowana przez Niemców.
14. **Na jakim wydziale uniwersytetu miał zamiar studiować Leszek?**  
— na wydziale filologii polskiej.

## STRYJKOWSKI J. IMIĘ WŁASNE

1. **Jakie są tytuły opowiadań zamieszczonych w książce Strykowskiego „Imię własne”?**  
— Chiwu, Ajeleth, Heinz, Ruth.
2. **Czy imiona tytułowe są imionami bohaterów poszczególnych opowiadań?**  
— nie.
3. **Jak brzmią imiona głównych bohaterów poszczególnych opowiadań?**  
— „Chiwu” — Mała, „Ajeleth” — Adam, „Heinz” — Edward, „Ruth” — Piotr.
4. **W jakich krajach rozgrywa się akcja opowiadań Strykowskiego?**  
— Włochy, Niemcy, Anglia, Związek Radziecki.
5. **Jakiej narodowości był Chiwu i czym się zajmował?**  
— był Wlochcem, studiował.
6. **Co oznacza słowo „Milica” w opowiadaniu p.t. „Chiwu”?**  
— nazwa domu wczasowego.
7. **Czy Chiwu z książki Strykowskiego żyje do końca opowiadania?**  
— nie, zginął podczas sztormu.
8. **Czy Chiwu to imię bohatera z opowiadania Strykowskiego?**  
— nie, pseudonim.
9. **Czy Rachelą to matka Ajeleth?**  
— tak.

10. **Gdzie wyjechała Rachel i czy wróciła do kraju?**  
— Rachel wyjechała do Anglii, w drodze powrotnej popełniła samobójstwo.
11. **Czy Adam godzi się na wyjazd z Alejeth?**  
— nie, pozostaje w Polsce.
12. **Kto Adama nazwał „odszczepieńcem“ i dlatego?**  
— „odszczepieńcem“ nazwali go: Vriel i Aleth, gdyż był inny niż wszyscy otaczający go ludzie.
13. **Czy pani Erna Bombardelli była dawną poszukiwaną przez Edwarda Lilkę?**  
— nie.
14. **Czym zajmował się Heinz Bombardelli i czyim był synem?**  
— Heinz był aktorem, synem Lilki.
15. **Jakiej narodowości była Ruth i w którym występuje opowiadaniu?**  
— Angielką, występuje w opowiadaniu IV.

## WYGODZKI STANISŁAW — KONCERT ŻYCZEŃ

1. **Jaki tytuł nosi opowiadanie, w którym Wygodzki przedstawia małą dziewczynkę, która nie chce rozstać się z rodzicami pędzonymi z getta na zagładę?**  
— „Powrót“.
2. **Wymień tytuły co najmniej trzech książek, których autorem jest S. Wygodzki?**  
— „Pamiętnik miłości“, „Nad Engelsem“, „W kotlinie“, „Widzenie“, „Pusty plac“, „Przy szosie“, „Milczenie“, „O świcie“.
3. **Czy Stanisław Wygodzki pisze tylko powieści i opowiadania?**  
— nie, wydał również trzy zbiory wierszy: „Apel“, „Pamiętnik miłości“, „Nad Engelsem“.
4. **Działaczem jakiej partii politycznej jest bohater jednego z opowiadań Wygodzkiego nazwiskiem: Stary?**  
— działaczem PPR.
5. **Podać tytuł opowiadania Wygodzkiego, w którym autor opisuje napad band NSZ na Komitet Powiatowy PZPR?**  
— „Instrumentum mortis“.
6. **Z jaką wiadomością przybył do matki Katarzyny żołnierz i dlaczego tej wiadomości nie przekazał (opowiadanie Wygodzkiego)?**  
— o śmierci jej córki; obawiał się, że będzie to dla matki zbyt ciężkim przeżyciem.
7. **Czym matka chciała powitać swą córkę, Katarzynę na której powrót nadaremnie czekała?**  
— kwiatami.
8. **W którym opowiadaniu Wygodzki przedstawia próbę oddania w ręce Niemców członków ruchu oporu?**  
— w opowiadaniu pt. „Broń“.
9. **W opowiadaniu Wygodzkiego pt. „Niemiec“ występują dwie postacie, kim są?**  
— żołnierz polski, pełniący służbę w małym miasteczku i stary Niemiec.
10. **Jaką tragiczną wiadomość ukrywa Joanna (z opowiadania „Czarna suknia“) przed matką Karola?**  
— wiadomość o śmierci jej syna.
11. **Z kim przeprowadza rozmowę telefoniczną matka Karola, poszukując zaginionego syna?**  
— z telefonistką z małej miejscowości w głębi Związku Radzieckiego.

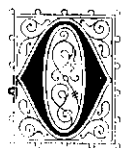
12. **W opowiadaniu „Błogosławione niech będą ręce“ Wygodzki kreśli sylwetki dwóch aktorek, jakiej narodowości są te osoby?**  
— Włoszka i Niemka.
13. **O jakim wydarzeniu społeczno-politycznym mówi Wygodzki w opowiadaniu „Protokół“?**  
— o przeprowadzeniu reformy rolnej na wsi.
14. **Jaki tytuł nosi opowiadanie Wygodzkiego, w którym autor przedstawia dzielnicę miasta, zamieszkałą przez ludność najuboższą, której jedyną rozrywką są występy katarzyniarzy, wędrownych śpiewaków i cyrkowców?**  
— „Szatanek“.
15. **W jednym z opowiadań Wygodzki przedstawia dzieje chłopca, który miał zostać rabinem. Jakie były jego dalsze losy?**  
— chłopiec porzucił szkołę dla rabinów, wyjechał do Hiszpanii, gdzie walczył po stronie republikanów. Po wojnie osiedlił się na Dolnym Śląsku, gdzie pracował jako krawiec.

## ŻUROWSKI WOJCIECH — CÓRECZKA.

1. **Podać podtytuł książki Żukrowskiego „Córeczka“?**  
— opowiadania o dzieciach i zwierzętach'
2. **Komu Żukrowski dedykuje swą książkę pt. „Córeczka“?**  
— panu Karolowi Łukaszewiczowi — dyrektorowi wrocławskiego ZOO.
3. **Podać imię głównej bohaterki książki?**  
— Basia.
4. **Jakim zwierzętkiem bawiła się najczęściej bohaterka książki Żukrowskiego „Córeczka“?**  
— misiem.
5. **Podać imię zwierzątka, którym bawiła się bohaterka książki?**  
— Kostuś.
6. **Podać imiona rodziców głównej bohaterki książki Żukrowskiego?**  
— Jan, Teresa.
7. **Z kim przyjaźnili się rodzice Basi?**  
— z panem Pacewiczem — mieszkającym po sąsiedzku.
8. **Kim był z zawodu ojciec bohaterki książki?**  
— pisarzem.
9. **Jaki jest główny problem książki?**  
— stosunki wzajemne między dziećmi a rodzicami.
10. **Podać miejsce częstych spacerów bohaterki książki?**  
— ogród zoologiczny.
11. **Jakiego rodzaju figiel spiatały w dzień wigilijny bohaterki książki Żukrowskiego „Córeczka“?**  
— Basia z Ulą umieściły na choince myszki przez siebie hodowane.
12. **O jakim ptaku rozmawiała w czasie spaceru z ojcem Basia?**  
— o jerzyku.
13. **Co się stało z wydrą hodowaną w ZOO?**  
— została otruta arsenikiem przez nieznaną sprawców.
14. **O czym opowiedział dzieciom spotkany przypadkowo plultonowy w ZOO.**  
— o przygodzie z hipopotanem w czasie II wojny światowej.
15. **Wymień przynajmniej 2 tytuły innych książek Wojciecha Żukrowskiego?**  
— Porwanie w Tutiurlistanie, Poszukiwacze skarbów, Mądre ziola, Ogniska w dżungli, Dom bez ścian, Słoneczne lato.

## Za naszą wolność

(Bibliografia w wyborze).



Obchody i uroczystości ku czci Tysiąclecia, proklamowane przez Sejm i Radę Państwa na lata 1960-1966, trwają nieprzerwanie. O ile rok miniony poświęcony został w całości kulturze narodowej i jej upowszechnieniu, o tyle rok bieżący wiąże się przede wszystkim ze zrywem narodu rozpoczętym w nocy 22 stycznia 1863.

Święcąc Stulecie Powstania Styczniowego nawiązywać będziemy jednakże nie tylko do ówczesnych wydarzeń orężnych — przypominając bój pod Krzywosądem, Nową Wsią, Kobylanką lub Siemiatyczami. . . — lecz również, zgodnie z intencjami Komitetu zaangażowanego ku czci Tysiąclecia, wydobędziemy tradycje walk polskich w ogóle o wyzwolenie społeczno-narodowe.

Zestawienie bibliograficzne umieszczone niżej obejmuje w zasadzie 5 wielkich okresów, które uznaliśmy za najważniejsze:

powstanie kościuszkowskie,  
walki napoleońskie,  
powstanie roku 1830/31,  
rewolucja 1846-48 i  
bój ostatni — powstanie styczniowe.

Sporządzenie bibliografii do wojny światowej (1914-1918) przełożyliśmy na okres późniejszy, zaś druga wojna podbudowana została dostateczną ilością zestawień i wykazów różnego rodzaju, przygotowanych nieomal przez każdą bibliotekę. Ponadto możemy korzystać z poradnika „Wrzesień 1939“, opracowanego przez Marka Gettera w ramach Poradników Bibliograficznych Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej (W-wa 1959), jak również „Bibliografii walki wyzwoleniczej narodu polskiego przeciw hitlerowskiemu okupantowi 1939-1945“, obejmującej „Materiały z lat 1945-1960“ zgromadzone i opracowane staraniem Wojskowego Instytutu Historycznego (W-wa 1961).

Analogicznie potraktowaliśmy boje powstańców 1863 r., w chwili bieżącej dla nas najważniejsze.

Po pierwsze — nie chcieliśmy dublować roboty wykonanej przez grono Autorów „Informatora Bibliotekarza i Księgarza na

rok 1963“ (Warszawa 1962 SBP), którzy w kalendarzowej części publikacji zebrali znaczną ilość ciekawych pozycji.

Po wtóre — Zakład Bibliografii Zalecającej Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej w Warszawie rozesłał już do wszystkich bibliotek komunikat, „że adnotowana bibliografia związana z rocznicą powstania 1863 r. opracowana przez dr Z. Cwieka z Instytut Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego ukaże się na przełomie stycznia i lutego“ i że, w związku z powyższym, Administracja Wydawnictw Biblioteki (Warszawa 22, ul. Hankiewicza 1) może realizować odnośne zamówienia.

W komunikacie tym poinformowano także zainteresowanych, „że do czasu ukazania się“ niniejszej bibliografii można korzystać: 1.) z adnotowanego zestawienia bibliograficznego B. Groniowskiej: Powstanie styczniowe. Przegląd liter. (ok. 30 poz.). Mówią Wieki 1962 nr 12, 2.) z omówienia bibliograficznego H. Chąmurskiej: Ważniejsze powojenne prace beletrystyczne i popularnonaukowe. — Por. Bibliot. 1962 nr 11/12 oraz 3.) z indeksów tematyczno-zagadnieniowych do roczników „Literatury Pięknej“, gdzie hasło „powstanie styczniowe“ odsyła do numerów pozycji o charakterze beletrystycznym lub pamiętnikarskim, a hasła osobowe do biografii“.

I jeszcze jedno: Zestawienie niniejsze obejmuje wydawnictwa popularnonaukowe i beletrystyczne ujęte w mocno wyselekcjonowanym wyborze, głównie dla potrzeb bibliotek gromadzkich. To właśnie nakładało poważne hamulce na dobre chęci autorów wykazu. Znaczna część pozycji wchodzących w skład niniejszego zestawienia nie otrzymała żadnych adnotacji. Wiąże się to albo z powszechną znajomością tychże publikacji, albo też z dostateczną wymową samego tytułu. Zresztą rozmiary naszej bibliografii zadecydowały o jej formie zewnętrznej.

## Powstanie kościuszkowskie

### Literatura popularnonaukowa

1. **Bortnowski Władysław: O powstaniu kościuszkowskim.** W-wa 1951 MON s. 134.

2. **Kiliński Jan: Pamiętniki.** Oprac. St. Herbst. W-wa 1958 PIW s. 305 Biblioteka Pamiętników Polskich i Obcych.

3. **Kowecki Jerzy: Tadeusz Kościuszko.** W-wa 1960 PZWS s. 59. Biblioteka Historyczna. Książka przede wszystkim dla młodzieży.

4. **Tokarz Wacław: Insurekcja warszawska 17 i 18 kwietnia 1794 r.** W-wa 1960 K i W s. 371.

### Literatura piękna.

5. **Czernik Stanisław: Wierne kosy.** W-wa 1954. MON s. 174. Powieść z czasów insurekcji, obrazująca przebieg walk od Raławic do Maciejowic oraz wypadki rozgrywane się w Warszawie.

6. **Dobrowolski Stanisław Ryszard: Jakub Jasiński — „Młodzian piękny**

i posepny". W-wa 1951 PIW s. 247. Powieść o charakterze biograficznym, poświęcona przywódcy insurekcji kościuszkowskiej na Litwie i Jakobi-  
bina polskiego, poległego w walkach o Pragę w 1794 r.

**7. Dobrowolski Stanisław Ryszard: Piotr i Anna.** W-wa 1957 MON s. 278. (c. d. Warszawskiej Karmanioli. Postacie głównych bohaterów przedstawione zostały na barwnym tle wydarzeń dziejących się w Warszawie w czasie ostatniego etapu insurekcji (1794).

**8. Dobrowolski Stanisław Ryszard: Warszawska Karmaniola.** W-wa 1955 MON s. 273. Powieść historyczna o Warszawie w okresie powstania

kościuszkowskiego. Poza bohaterami fikcyjnymi autor wprowadził do akcji szereg postaci historycznych, m.in. Kilińskiego Kollątaja, ks. Meiera.

**9. Koźmiński Karol: Kościuszek.** W-wa 1958 W.P. s. 269. Popularna powieść o Tadeuszu Kościuszkę uwzględniająca nie tylko szczegóły biograficzne lecz również ważniejsze wydarzenia polityczne doby stanisławowskiej.

**10. Reymont Władysław Stanisław: Rok 1794.** Powieść historyczna. Wydanie dowolne.

**11. Tropaczynska-Ogarkowa Weronika: Żołnierze Kościuszki.** Wydanie dowolne.

## Walki napoleońskie

### Literatura popularnonaukowa.

**1. Koźmiński Karol: Jan Henryk Dąbrowski.** W-wa 1960 MON, s. 360. Jedna z najcenniejszych pozycji popularnonaukowych przedstawiająca biografię późniejszego wodza legionów polskich we Włoszech.

**2. Zych Gabriel: Rok 1807.** W-wa 1957, MON s. 295. Praca ta wydana przez Komisję Wojskowo-Historyczną Ministerstwa Obrony Narodowej, omawia organizację armii Księstwa Warszawskiego i udział jej w kampanii 1807 roku. Składa się ona z 3 części poświęconych sprawie polskiej 1806 r., armii Księstwa i działaniom wojennym 1807 roku.

### Literatura piękna.

**3. Fredro Aleksander: Trzy po trzy.** Pamiętniki z wojny napoleońskiej. W-wa 1957 KiW, s. 237. Jedno z arcydzieł polskiej literatury pamiętnikarskiej. Przedstawił w nim Fredro swoje perypetie cywilne i wojskowe w dobie ostatnich kampanii napoleońskich.

**4. Gąsiorowski Wacław: Czarny generał.** Romans historyczny. W-wa 1958. LSW s. 470. Powieść o generale Jabłonowskim tragicznej postaci Legionów Dąbrowskiego.

**5. Gąsiorowski Wacław: Dobosz wołyżerów.** W-wa 1957, NK s. 148. Bohaterem książki jest kilunastoletni chłopiec walczący w szeregach armii Napoleona. Dla dzieci powyżej lat dwunastu.

**6. Gąsiorowski Wacław: Huragan.** Wydanie wolne.

**7. Gąsiorowski Wacław: Pani Walewska.** Powieść historyczna z epoki napoleońskiej. W-wa 1957, LSW, s. 712. Wznowienie popularnej powieści znanego autora, której tytułową bohaterką jest polska szlachcianka, ukochana Napoleona.

**8. Gąsiorowski Wacław: Rok 1809.** Powieść z epoki napoleońskiej w opracowaniu dla młodzieży. W-wa 1956 NK s. 314. Jest to druga część trylogii Gąsiorowskiego. Bohaterem „Roku 1809“ jest występujący w „Huraganie“ (I. cz. cyklu) raczej epizodycznie burmistrz ostrowiecki Tadeusz Zabielski, który przez przypadek znajduje się w samym gęszczy wydarzeń 1809 roku.

**9. Gąsiorowski Wacław: Szwoleżerowie Gwardii.** W-wa 1956 NK, s. 230. Bohaterem ostatniej części tego cyklu powieściowego jest por. Stadnicki, z którym rozstaliśmy się w Huraganie w r. 1803, a teraz odnajdujemy

go w gąszczu wydarzeń w r. 1812. Jest to najpiękniejsza postać w całej trylogii. Przez jego to usta autor wyraził swój stosunek do zaborczych planów Napoleona.

**10. Żeromski Stefan: Popioły.** Powieść z końca XVIII i pocz. XIX w. W-wa 1951, Czyt. s. 277, s. 288, s. 321.

## Powstanie roku 1830/31.

Literatura popularnonaukowa.

**1. Bortnowski Władysław:** O powstaniu listopadowym. Wybrane dokumenty oraz wyjątki z opracowań i pamiętników. W-wa 1950, Prasa Wojskowa, s. 172.

**2. Bortnowski Władysław: Walka o cele powstania listopadowego.** Łódź 1960, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, s. 179. Książka omawia początkowo dzieje powstania listopadowego od chwili jego wybuchu w listopadzie 1830 do lutego 1831 r. Naświetla szczególnie walki między lewicą a prawicą powstańczą. Ze względu na ujęcie tematu nadaje się do szerszego spopularyzowania.

**3. Danielewicz Jerzy: Generał Ignacy Prądzyński (1792-1859).** W-wa 1954, MON, s. 143. Popularnie ujęta praca Danielewicza zapoznaje czytelników z życiem i działalnością gen. Prądzyńskiego, zwracając szczególną uwagę na jego udział w powstaniu 1830/31.

**4. Koźmiński Karol: obrońca Woli. Opowieść o generale Sowińskim.** W-wa 1956, Iskry, s. 381. Książka, jak sam tytuł wskazuje, poświęcona jest obrońcy Woli w czasie powstania listopadowego gen. Sowińskiemu, znanemu przede wszystkim z wiersza Słowackiego. Autor opisuje go takimi jakimi był. Nie upiększa ani odbrazowania. Kreśli prosty obraz zdyscyplinowanego żołnierza — Polaka.

**5. Lewandowski Władysław: Uczestnicy powstania listopadowego opowiadają.** (Wybór pamiętników). W-wa 1959 PZWS, s. 246. Na podstawie pamiętników uczestników powstania listopadowego autor odtworzył jego

T. 1-3. Jest to najobszerniejsze i najbardziej znane dzieło znakomitego pisarza, odtwarzające epokę napoleońską (dokładnie lata 1797-1812), która interesowała Żeromskiego jako pierwsze ogniwo walk o niepodległość toczonych po rozbiorach przez naród polski.

przebieg. Autor ciekawie przy tym konfrontuje relacje ludzi o różnych orientacjach politycznych. Książka zbudowana jest na zasadzie montażu. Może być czytana zarówno przez młodzież jak i czytelników dorosłych.

**6. Łukaszewicz Witold: Tadeusz Krępowiecki — żołnierz rewolucjonista.** W-wa 1954, MON, s. 186. Jest to historia życia i działalności Tadeusza Krępowieckiego, publicysty, spiskowca, uczestnika powstania 1830 roku, jednego z twórców Gromady Ludu Polskiego w Anglii. Książka popularna nadająca się dla każdego czytelnika.

Literatura piękna.

**7. Gąsiorowski Wacław: Bem.** Powieść historyczna z XIX w. W-wa 1957, LSW, s. 479. Powieść popularnego w Polsce autora wielu książek historycznych wprowadza nas w atmosferę powstania listopadowego, przeciwstawiając celowo klanowi wyższych dowódców wojskowych szlachetną postać oficera Bema.

**8. Holuj Tadeusz: Królestwo bez ziemi.** Kraków, Wyd. Literackie.  
**T. 1 — Burzliwe żywioły.** 1954, s. 458;  
**T. 2 — Twierdza,** 1954, s. 293;  
**T. 3 — Krew i chwała.** 1955, s. 547;  
**T. 4 — Dobra nowina.** 1955, s. 569.  
Jest to powieść z czasów Królestwa Kongresowego. Akcja jej obejmuje okres poprzedzający wybuch powstania 1830/31 roku, sam przebieg powstania oraz czasy powstaniowe łącznie z dziejami polskiej emigracji w Anglii. Obok postaci fikcyjnych autor wprowadził do powieści wiele postaci historycznych m.in. Krępowieckiego, ideologicznego przywódcę



młodzieżowego ruchu rewolucyjnego, postać prawie nieznaną w dotychczasowej literaturze pięknej. Ostatni tom powieści rozgrywa się już w Anglii i obejmuje dzieje żołnierzy-chłopów, którzy pod wodzą Worcella i Krępowieckiego zakładają organi-

zację „Lud Polski — Gromada Grudziądz”.

**9. Rychlewski Janusz: Habit i czako.** W-wa 1960 LSW, s. 472. Barwna i żywa powieść o czasach powstania listopadowego, oparta na materiałach pamiętnikarskich.

## Rewolucja 1846-1848

### Literatura popularnonaukowa.

**1. Bortnowski Władysław: O powstaniu krakowskim 1846 r.** W-wa 1950 W.P.W. s. 132.

**2. Bortnowski Władysław: Opracował... O powstaniu wielkopolskim 1848 r.** W-wa 1952, MON, s. 168. Zbiór materiałów dotyczących wybuchu i przebiegu powstania wielkopolskiego w roku 1848. W tomiku przedrukowano fragmenty pamiętników Falkowskiego, Szumana, Łukomskiego i Mierosławskiego oraz wyjątki z artykułów Bobińskiej, Kieniewicza Gąsiorowskiej i Rakowskiego.

**3. Kaden Gustaw: Adama Mickiewicza czyn zbrojny** W-wa 1951 MON, s. 74. Broszura poświęcona dziejom demokratycznego Legionu Polskiego we Włoszech, związanego przez Mickiewicza w Rzymie w r. 1848 i walczącego później z Austriakami w obronie Republiki Rzymskiej. Mickiewicz nazwał swój legion „Armią republikańską i socjalistyczną”. Liczne ilustracje, cytaty źródłowe.

**4. Kaden Gustaw: Legion Mickiewicza.** Wyd. 2. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa”, s. 91. Jest to krótka historia demokratycznego Legionu polskiego we Włoszech, związanego przez Mickiewicza 29 marca 1848 r. w Rzymie, złożonego z postępowej młodzieży polskiej. Dowódcami Legionu byli ludzie rozmaici, oficerowie polscy (Siodolkiewicz, Kamiński, Fijałkowski), ale jego wodzem duchowym, pozostał na zawsze Mickiewicz.

**5. Miller I., Szuster U.: Rok 1848 na ziemiach polskich.** W-wa 1953, KiW, s. 99. Książka zawiera trzy

syntetyczne rozprawy znanych historyków radzieckich, stanowiące razem krótki zarys dziejów polskich ruchów rewolucyjnych w dobie Wiosny Ludów. Wartość książki polega przede wszystkim na właściwym marksistowskim ujęciu głównych problemów społeczno-politycznych i na przejrzystym, zrozumiałym wykładzie, czyniącym z tej książki bardzo pożądaną lekturę dla szerokich rzesz czytelnicznych.

### Literatura piękna.

**1. Brzoza Jan: Dziewiąty batalion.** W-wa 1953, MON, s. 226. Akcja powieści rozgrywa się w okresie Wiosny Ludów (1848-49); przedstawia dzieje galicyjskiego pańszczyźnianego chłopca Franka Szczygła, odbywającego rekrucką służbę w armii austriackiej w dziewiątym batalionie, który przechodzi na Węgrzech do Legionu Polskiego pod dowództwem Józefa Wybickiego.

**2. Gruszczyński Maciej: Legion wolności.** W-wa 1955, MON, s. 172. Jest to opowieść o bohaterskich i tragicznych dziejach Legionu Polskiego, utworzonego przez Adama Mickiewicza we Włoszech. Postać poety występuje w książce tylko epizodycznie, ale potężny jest wpływ głoszonych przez niego idei, wpływ jego osobowości na bohaterów opowieści.

**3. Łopalewski Tadeusz: Serce i broń. (Powieść)** W-wa 1955, NK, s. 355. Powieść historyczna dla młodzieży, osnuta na tle wydarzeń w r. 1846 w Krakowie. Bohaterami książki są trzej uczniowie szkoły w Chrzanowie, biorący czynny udział w przygotowaniach powstania. Wśród nich widzimy

Marcina Borelowskiego, który znów wystąpił na aranie historycznej w roku 1863 jako przywódca jednego z oddziałów powstańczych.

**4. Łusakowski Seweryn: Pamiętnik.** W-wa 1953, PIW, s. 307. Jest to „Pamiętnik zdeklasowanego szlachcica“ (taki był tytuł pierwszego wydania), pracującego na życie jako ogrodnik w wielkopańskich majątkach, buntującego się przeciw arystokracji i sympatyzującego z chłopami. Pamiętnik obejmuje drugą ćwierć XIX w. (1823-1852) i przynosi wiele ciekawych wiadomości o życiu społeczno-obyczajowym i politycznym owych czasów. Wstęp historyczno-ideologiczny.

**5. Rogosz Józef: Dla idei.** Kraków 1955 WL. T. 1. — s. XXI, 212; T. 2 — s. 263. Powieść ukazuje wypadki rozgrywające się przed i w roku 1846 w czasie rozprawy chłopów galicyjskich ze szlachtą. Na ich tle autor rozwija konflikt między ojcem, komisarzem policji carskiej i synem — powstańcem i patriotą. Książkę kończą sceny opisujące powstanie chłopskie. Pięknie przedstawiona została postać Edwarda Dembowskiego, rewolucjonisty i płomiennego patrioty,

którego Rogosz po raz pierwszy wprowadził do literatury.

**6. Syska Edward: Czerwony Kasztelaniec.** (Opowieść o Edwardzie Dembowskim). W-wa 1951, LSW, s. 213. Popularnie napisana, na pół beletrystyczna biografia polskiego rewolucjonisty i myśliciela radykalnego (1822-1846), który był jednym z organizatorów i głównych działaczy organizacji spiskowej w Królestwie Polskim, a później rewolucji 1846 r. Praca oparta na podstawie czasopism polskich z pierwszej połowy XIX w. oraz źródeł pamiętnikarskich i opracowań naukowych. Autor zwrócił uwagę, na ideologię polityczną i społeczną, poruszając poglądy filozoficzne Dembowskiego.

**7. Terlecki Olgierd: Dni wolności.** W-wa 1954, MON, s. 107. Opowiadanie osnute na tle powstania krakowskiego 1846 r. Zbeletryzowana kronika rewolucyjnego wystąpienia ludu Krakowa do walki o wolność i wyzwolenie społeczne. Żywa akcja. Plastycznie zarysowana sylwetka bohatera i przywódcy powstania Edwarda Dembowskiego. Wstęp zawiera ocenę historycznego znaczenia powstania krakowskiego.

# Wymiana doświadczeń

## Dwugłos o popularyzacji literatury niebeletrystycznej



Razem z zadaniem upowszechnienia czytelnictwa literatury naukowej i popularno-naukowej stało przed bibliotekami zagadnienie wyboru najbardziej właściwych, atrakcyjnych i skutecznych form zainteresowania i wdrożenia czytelników do stałego korzystania z tego typu literatury. Formy te są w każdej bibliotece inne, zależą bowiem od potrzeb środowiska, możliwości biblioteki, a czasem nawet od osobistych walorów samego bibliotekarza.

W bieżącym roku na łamach naszego „PORADNIKA“ chcielibyśmy na przykładach różnych bibliotek dzielić się z Koleżeństwem już zebranymi doświadczeniami w tym zakresie. Może wśród rozmaitych metod i form upowszechnienia książki niebeletrystycznej znajdują Koleżanki i Koledzy formy godne uwagi i zastosowania.

Na początek zaprosiliśmy do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach kol. kol. kierowniczkę bibliotek powiatowych w Głubczycach, woj. opolskie i Będzinie, woj. katowickie, aby omówiły stosowane w bibliotekach ich powiatów metody popularyzacji literatury z różnych dziedzin wiedzy.

Naszą rozmowę rozpoczęliśmy od samych księgozbiorów bibliotecznych. **Jak księgozbiory przygotowane są do wypełnienia nowych zadań postawionych przed bibliotekami? W jakim stopniu biblioteki gromadzkie zaopatrywane są w książki popularnonaukowe? Z jakich działów wiedzy wpływa do nich najwięcej książek?**

**Kol. Wiesława Halicka, Będzin.**

Zakupując książki do bibliotek gromadzkich moja biblioteka ma na uwadze przede wszystkim główne problemy nurtujące społeczeństwo. Chodzi nam o wprowadzenie do księgozbiorów jak największej ilości książek w pełni nowoczesnych tzn. książek mówiących o osiągnięciach nauki i myśli ludzkiej. Jeżeli chodzi o powiat będziński, to szczególnie nacisk kładziemy na literaturę techniczną, książki wpływające na podniesienie kultury rolnej, dalej książki z dziedziny astronomii, biologii i medycyny. W r. 1961 zakupiliśmy łącznie dla całego powiatu 7.445 woluminów; z tego 2187 pozycji to literatura popularno-naukowa, która stanowiła około 30% wszystkich zakupionych książek. W rezultacie udział literatury popularnonaukowej w księ-

gozbiorach ogółem w niektórych bibliotekach osiedlowych (Ząbkowice) i gromadzkich (Łosień, Ujejsce) przekroczyły 30%. Przeciętnie zaś w skali powiatu wynosił on na koniec 1961 r. 26%. Zwrócono nam nawet uwagę, że w ostatnich latach przeszarżowaliśmy nieco z zakupem literatury niebeletrystycznej, że kupowaliśmy tę literaturę kosztem beletrystyki. Staliśmy jednak na stanowisku, że musimy wprowadzić do księgozbioru najlepsze książki.

Poza tym w ostatnich latach tworzymy w bibliotekach gromadzkich księgozbiory podręczne, informacyjne. Trzeba więc przy zakupie brać pod uwagę podstawowe encyklopedie, słowniki, poradniki i informatory, a więc te wydawnictwa, które służyć będą bibliotekarzowi przy udzielaniu różnych informacji.

### **Kol. Teresa Przybyłowicz, Głubczyce.**

Dla całego powiatu w roku 1961 Powiatowa Biblioteka zakupiła łącznie 6223 książki, w tym dla bibliotek gromadzkich 3646 książek. Z literatury popularnonaukowej dla bibliotek gromadzkich zakupiliśmy 2500 książek. Jest to procent bardzo duży, ale przy zakupie kierowaliśmy się przede wszystkim konkursem „Wiedza pomaga w życiu”. Przeciętnie każda biblioteka, a mamy bibliotek gromadzkich 17, otrzymała 270 pozycji, z tego 100 — 110 książek — to literatura niebeletrystyczna. Jakie książki były zakupowane? Przede wszystkim z medycyny (co wiązało się ze wspomnianym już konkursem), gdyż bardzo wiele bibliotek wybrało jako temat zdrowotność na wsi, potem książki rolnicze, jako że powiat jest rolniczy, a więc konieczne trzeba było zakupić możliwie wszystkie nowości z tej dziedziny, z kolei książki z gospodarstwa domowego, no i oczywiście, podobnie jak u Koleżanki, książki które idą do księgozbiorów podręcznych i tam są niezwykle użyteczne.

— Możemy więc stwierdzić, że obie biblioteki w miarę swych możliwości starają się dostarczyć do bibliotek gromadzkich ciekawe nowości literatury niebeletrystycznej i przekształcić strukturę księgozbiorów czyli unaukować je. A jak wygląda sprawa przekształcania struktury wypożyczeń? Jakie formy stosują Wasze biblioteki przy upowszechnianiu wprowadzonych do biblioteki książek popularnonaukowych? Jakimi metodami kształtują nowe zainteresowania czytelników? Które z tych metod zdaniem Koleżanek uznać można za najbardziej skuteczne?

### **Kol. W. Halicka:**

To problem rzeczywiście najważniejszy, a jednocześnie następczący najwięcej trudności w codziennej pracy bibliotekarza. Podobnie chyba jak we wszystkich bibliotekach w Polsce, tak i my stosujemy dwa rodzaje form popularyzacji: formy wizualne i słowne. W zakresie form wizualnych to znowu, podobnie jak gdzie indziej, przy upowszechnianiu literatury z różnych dziedzin wiedzy wykorzystujemy popularne hasła, błyskawice, wystawki książek.

Jeżeli zaś chodzi o formy żywego słowa, to za najważniejsze uznałabym stosowane przez nas spotkania ze specjalistami i autorami książek popularnonaukowych. Chwilczkę chciałabym się nad tym zatrzymać.

Powiatowa Biblioteka w Będzinie nie ma na swoim koncie dużej liczby spotkań z literatami, uważamy bowiem, że książka beletrystyczna sama sobie toruje drogę do czytelnika, nam zaś chodzi o zainteresowanie czytelnika literaturą trudniejszą, dającą nie tylko rozrywkę, ale i wiedzę.

W rozbudzeniu tych zainteresowań ważną rolę odgrywają spotkania ze specjalistami. W ubiegłym roku mieliśmy dużo takich spotkań w bibliotekach gromadzkich, osiedlowych i miejskich. Były to spotkania z inżynierami elektrykami, którzy wprowadzali czytelników w zagadnienia elektryczności i jej znaczenie w życiu codziennym, z działaczami politycznymi. Te ostatnie związane były z rocznicą Polskiej Partii Robotniczej, z rocznicą powstań śląskich. Cieszyły się one dużym powodzeniem. Były to już właściwie imprezy o charakterze masowym, na których frekwencja wahała się w granicach od 100-500 osób. Przygotowaliśmy na nie wystawki książki. Zauważyliśmy, że po takich spotkaniach książki „i da” lepiej, szczególnie książki mówiące o ziemi śląskiej i Zagłębiu Dąbrowskim.

Nową u nas, ale dającą dobre wyniki formą upowszechniania literatury niebeletrystycznej są spotkania z autorami książek popularnonaukowych. Mieliśmy dotąd 3 takie spotkania. W bibliotece osiedlowej w Kazimierzu zorganizowaliśmy spotkanie z autorem książki „O współzależnościach w przyrodzie”. Przygotowanie tego spotkania trwało dość długo. Musieliśmy w tę książkę zaopatrzyć bibliotekę i udostępnić ją czytelnikom. Nawiązaliśmy kontakty z istniejącymi w osiedlu organizacjami, wykonaliśmy afisze propagandowe. Na spotkanie przyszło około 200 czytelników. Autor był mile zaskoczony zainteresowaniem niełatwą przecież problematyką.

Na drugie tego typu spotkanie do biblioteki gromadzkiej w Łagiszy zaprosiliśmy prof. Bronisława Halicza, który mówił o powstaniu życia na ziemi. Temat więc także trudny. W spotkaniu wzięły udział 74 osoby, przede wszystkim kobiety. O powodzeniu spotkania zadecydowała sama postawa prelegenta, który umiał trudny temat dostosować do poziomu słuchacza i przekazać go w formie przystępnej, w bardzo gawędziarski sposób. Wpłynęło to bardzo dodatnio na samą dyskusję, w której słuchacze chcieli wyjaśnić sobie jeszcze dokładniej to o czym mówił prelegent. Dla wielu z nich było to przecież pierwsze zetknięcie się z tego rodzaju problematyką.

Jeszcze o jednej formie spotkań muszę wspomnieć, mianowicie o spotkaniach połączonych z pokazami praktycznymi. Spotkanie takie poza zdobyciem prelegenta, zapewnieniem frekwencji i przygotowaniem książek wymaga jeszcze przygotowania szeregu pomocy poglądowych. Do takiego np. pokazu na temat „racjonalne żywienie” sporządzaliśmy różne wykresy ilustrujące zawartość witamin w poszczególnych produktach, przykłady najlepszych i najzdrowszych jadłospisów itp.

Mieliśmy już takie spotkania w Bobrownikach, Żychcicach, Wojkowicach Komornych. Tę formę popularyzacji książek niebeletrystycznych będziemy dalej stosowali; dobrze przygotowana daje napewno duże korzyści słuchaczom.

## **Kol. T. Przybyłowicz:**

Tak jak powiedziała Koleżanka sprawy się rzeczywiście pokrywają. My stosujemy przede wszystkim wystawki z tym, że z wystawki takiej można od razu wypożyczać. To jest taka jedna nasza zasada, stosowana we wszystkich bibliotekach gromadzkich.

Drugim momentem popularyzacji książki jest wolny dostęp do półek. Ze względu na małe lokale do wolnego dostępu mamy wyodrębnione tylko księgozbiory popularnonaukowe. Trzeba jednak pamiętać, że wolny dostęp do półek dopiero wówczas spełni swoje zadanie, jeżeli bibliotekarz nauczy korzystać z niego swoich czytelników. Jest to właściwie to samo co nauczanie czytelnika posługiwania się katalogiem działowym. Mamy taką bibliotekę w Baborowie. Koleżanka pracująca w niej od pierwszego dnia uczyła

czytelników umiejętności korzystania z wolnego dostępu do półek i dzięki temu wypożyczenia wzrosły tam w porównaniu z rokiem 1960 o 50%.

Ciekawą i słynną w naszym powiecie formą popularyzacji książki, dzięki której zresztą nasza bibliotekarka we Włodzieninie zdobyła pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie „Wiedza pomaga w życiu“, są skrzynki pytań i odpowiedzi. W bibliotece tej początkowo skrzynka prowadzona była tylko z dziedziny medycyny i higieny (koleżanka bowiem ściśle współpracowała z miejscowym Ośrodkiem Zdrowia). Lekarz wygłaszał pogadanki i odpowiadał na pytania jakie czytelnicy wrzucali do skrzynki. Pytania były różne, dotyczyły często spraw bardzo intymnych, na które trzeba było odpowiadać listownie, a były nawet i takie, ile człowiek ma włosów na głowie.

Czytelnicy wiedzieli, że każdego 15 i ostatniego dnia miesiąca jest otwarcie skrzynki i można wówczas otrzymać odpowiedź na wrzucone pytania. Odpowiedzi były przeważnie jawne z tym, że do każdej dołączała bibliotekarka książkę, broszurę czy artykuł z czasopisma. Mówię tu bardzo dużo o Włodzieninie, ale to jakieś bardzo charakterystyczne, bo forma ta tak się tam przyjęła, że potem przyszły pytania, jak zrobić piernik, jak uszyć sukienkę, a wreszcie pytanie, jak upiąć welon do ślubu, jeśli się ma niższego wzrostem narzeczonego. Ostatni problem okazał się bardzo trudny, trzeba było dużo szukać, tak aby i welon był na głowie i pan młody nie wydawał się za niski.

W bibliotece w Nasiedlu bibliotekarka wspólnie ze szkołą rolniczą zorganizowała kurs kroju i szycia oraz gotowania i pieczenia. Kurs prowadzony był przez fachowców. Szkoła dostarczała pomocy, biblioteka książek. Chodziło nam przy tym o to, by uczestniczki zakupiły na własność pewne książki, z których korzystały na kursie. Akcja ta udała się w pełni.

Jeżeli chodzi o odczyty Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, to odbywały się one w naszym powiecie bardzo rzadko. Nawiązaliśmy natomiast ściśły kontakt z Wojewódzką Poradnią Przeciwgruźliczą, której lekarze bardzo pomagają nam w popularyzacji książek z zakresu medycyny, dzięki czemu książki te znikają z półek bez większych trudności.

Do wszystkich organizowanych przez nas prelekcji organizujemy wystawki. Dochodzi już w tej chwili do tego, że po prelekcji na wystawce nie pozostaje ani jedna książka.

**— Czy biblioteki w waszych powiatach zaznajamiają czytelników z książkami popularnonaukowymi na zebraniach GRN, Kółek Rolniczych, Kół ZMW itp. oraz czy zawiadamiają indywidualnie czytelników interesujących się pewnymi zagadnieniami o zakupie książek omawiających te zagadnienia?**

### **Koń. W. Halicka:**

Jeżeli chodzi o współpracę w zakresie upowszechnienia książki to najlepiej nam się ona układa z Kołami Gospodyń Wiejskich. Bibliotekarki przygotowują na zebrania tych Kół przeglądy literatury na określone tematy. Trudniej zaś układa się ta współpraca z organizacjami młodzieżowymi. Jakoś nie możemy znaleźć z nimi wspólnego języka, mimo że kilkakrotnie zwracaliśmy się do nich z różnymi propozycjami.

W zakresie informowania o nowościach czytelników indywidualnych poza umieszczanymi w bibliotekach wykazami nabytków nie robimy nic. Idealną wg mnie formą byłoby w tym względzie „biuletyny“ naszych nowości przesyłane do czytelników. Jest to jednak na razie marzenie z uwagi na to, że biblioteki nie posiadają powielaczy. Tę formę informacji stosują w powiecie będzińskim niektóre biblioteki związkowe.

W związku z obchodem XX-lecia Polskiej Partii Robotniczej w kilku bibliotekach w porozumieniu z radami narodowymi zorganizowano wystawy książek na temat osiągnięć ruchu robotniczego, pokazano książki omawiające sylwetki znanych działaczy. Istotne przy tych wystawach było to, że były one kierowane tzn. bibliotekarka „zamieniała“ się w przewodnika po wystawie, omawiając eksponowane na nie pozycje. Były wypadki, że książki z wystawek znikały. Ten sposób potwierdził jeszcze raz nasze zdanie, że najwłaściwszą formą popularyzacji literatury jest żywe słowo.

### **Kol. T. Przybyłowicz:**

W przypadku naszego powiatu o współpracy z organizacjami młodzieżowymi a właściwie ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej możemy mówić na tzw. szczeblu gromadzkim. Dobrym przykładem jest gromada Lisiećcice, gdzie w Klubie ZMW odbywają się systematycznie imprezy czytelnicze organizowane przez bibliotekę.

Dobrze współpracuje się nam ze szkołami. Współpraca ta polega nie tylko na dostarczaniu lektur szkolnych młodzieży, ale nauczyciele pomagają nam w organizowaniu imprez i odczytów dla czytelników dorosłych. Autorytet nauczyciela na wsi jest większy od autorytetu bibliotekarza, stąd jeśli nauczyciel przyjdzie na zorganizowaną przez nas imprezę, natychmiast podnosi to jej znaczenie w oczach społeczeństwa.

**— Wśród bibliotekarzy istnieją bardzo podzielone zdania, jeśli chodzi o określenie wpływu radia i telewizji na czytelnictwo książek. Czy zdaniem Koleżanek omawianie w radio i telewizji książek popularno-naukowych ma wpływ na wzrost wypożyczeń tych pozycji?**

### **Kol. W. Halicka:**

Zarówno radio jak i telewizja mają niewątpliwy wpływ na czytelnictwo. Czytelnicy szczególnie po audycjach telewizyjnych, na których omawiane są nowości wydawnicze, przychodzą do biblioteki z gotowymi propozycjami i żądaniem określonych książek. Czytelnik pod wpływem informacji o książkach otrzymywanych w radio i telewizji bywa bardzo kapryśny. Ośrodki te w swoich informacjach wyprzedzają pewne pozycje, które do bibliotek jeszcze nie dotarły, a wówczas sytuacja dla bibliotekarza jest nawet kłopotliwa, ale mimo wszystko te skonkretyzowane żądania czytelników należy uznać za objaw pozytywny.

### **Kol. T. Przybyłowicz:**

Telewizja i radio są rzeczywiście cudowną rzeczą w propagowaniu książek, ale czytelnicy nie rozumieją naszego położenia, że dana książka jest owsem już w Warszawie, ale do Głubczyc jeszcze nie dotarła. Poza tym np. nowości w telewizji omawiane są bardzo często. Jeżeli nawet czytelnik zażądał jakiegoś tytułu, a w drugim tygodniu usłyszał już szereg nowych zapowiedzi, rezygnuje z poprzedniej książki. Trudno wówczas wytłumaczyć czytelnikowi, co teraz nawet często zdarza się w punktach bibliotecznych, że my tej książki jeszcze nie mamy. Za miesiąc jest ona dla niego jeszcze ciekawa, ale jeszcze ciekawsze wydają się te, o których ostatnio usłyszał, a tych jeszcze w bibliotece nie ma. Bardzo to wielki problem dla tych, którzy zakupują książki.

**— Czas pomówić już o efektach tej trudnej pracy. Jakie odbicie w wypożyczeniach znajduje praca włożona przez bibliotekarzy w upowszechnianie książek niebeletrystycznych?**

## **Kol. W. Halicka:**

W powiecie będzińskim udział wypożyczeń literatury popularno-naukowej w ogólnych wypożyczeniach jest jeszcze niezadowalający. W r. 1961 wynosił on tylko 8% tzn. na 184.907 wypożyczeń przypadło 16.170 z literatury niebeletrystycznej. Muszę przy tym zaznaczyć, że liczba wypożyczeń książek popularno-naukowych z roku na rok wzrasta, np. w porównaniu z rokiem 1959 podniosła się ona o 54%, a w porównaniu z rokiem 1960 o 32%. Oczywiście rok 1962 powinien przynieść dalszy wzrost wypożyczeń.

## **Kol. T. Przybyłowicz:**

Mówiąc o wynikach będę opierała się także na statystyce z końca roku 1961. Mielśmy wówczas ogółem 6249 czytelników, którzy dokonali w naszych bibliotekach 113.104 wypożyczenia. W tej liczbie 16.666 to wypożyczenia literatury popularno-naukowej tj. około 15%. Wypożyczenia tej literatury w porównaniu z rokiem 1960 wzrosły o 70%.

Takie są cyfry, a o tym, że książka popularno-naukowa spełnia swe zadanie niech świadczą dwa przykłady.

Po szerokim rozpropagowaniu książek z zakresu higieny i zdrowotności we Włodzieninie miejscowy felczer stwierdza, że bardzo wzrosła mu liczba pacjentów. Ludzie przychodzą z bardzo drobnymi nieraz sprawami, zwłaszcza młode matki. Muszę jeszcze powiedzieć, że w tej bibliotece w okresie konkursu nie tylko dorośli interesowali się zagadnieniem zdrowotności. Specjalne zajęcia pod hasłem „Dbajmy o czystość naszych lalek” zorganizowane były dla dzieci. Wszystkie lalki zostały więc wymyte i ubrane w czyste nowe sukienki, jako że czyste dziecko może bawić się tylko zdrową i czystą lalką.

Bibliotekarka w Nasiedlu, gdzie zorganizowany był kurs gotowania i szycia, przeprowadziła wśród mężów uczestniczek kursu wesołą ankietę. Cóż mężowie stwierdzili, że sałatki są teraz dobre, a kisiela jeszcze lepsze. Wysunięto nawet życzenie, aby zorganizować podobny kurs gotowania i pieczenia dla młodzieży szkolnej. Kurs taki już się obecnie rozpoczął.

**Maria Kasparek**

Kier. P i MBP w Grodkowie

## *Współpraca bibliotek powiatu grodkowskiego z Gromadzkimi Radami Narodowymi*

Jednym z podstawowych warunków dobrej pracy biblioteki gromadzkiej jest jej współpraca z organizacjami społecznymi, placówkami kulturalnymi, a w szczególności stopień porozumienia i współpracy z władzą terenową tj. z Prezydiami Rad Narodowych.

Rozwój współpracy zależy od dwóch zasadniczych czynników: od umiejętności zainteresowania pracą biblioteki członków Rad Narodowych jak



również od osobistego stosunku pracowników prezydiów do spraw kultury i oświaty.

Obecnie na terenie powiatu grodkowskiego współpraca ta układa się pomyślnie; coraz więcej przewodniczących i sekretarzy PGRN z satysfakcją mówi o bibliotece gromadzkiej, interesuje się jej pracą, chętnie rozmawia o sprawach czytelnictwa. Tradycja współpracy sięga już kilku lat, gdy na terenie powiatu tylko 20% lokali bibliotek gromadzkich odpowiadało minimalnym wymogom. Ilekroć zwracaliśmy się z prośbą o lepszy lokal — często słyszało się odpowiedź, że biblioteka jest mała i narazie wystarczy dotychczasowy. Trzeba było koniecznie pokazać pracę bibliotek, by udowodnić, że jest za ciasno, za zimno, że brak jest odpowiednich warunków do pracy z czytelnikami.

Bibliotekarze zaczęli więc składać sprawozdania z działalności bibliotek i punktów bibliotecznych na sesjach Gromadzkich Rad Narodowych, mimo, że nie żądano od nich takowych informacji. Powoli przewodniczący PGRN zaczęli dopytywać się, ilu czytelników korzysta z biblioteki, wreszcie bibliotekarze zapraszali ich do swoich placówek przedstawiając wyniki pracy.

Ponadto PiMBP wysłała pismo do przewodniczącego Prez. Pow. Rady Narodowej z prośbą o wyróżnienie na naradzie powiatowej przewodniczących PGRN, którzy udzielali wydatnej pomocy bibliotekom gromadzkim.

I to poskutkowało, większość bibliotek gromadzkich otrzymała lepsze lokale biblioteczne m. in. w **Kamienniku, Jędrzejowie, Kolnicy, Maciejowicach**.

Poprawiło się zaopatrzenie bibliotek w sprzęt, meble i opał. Były różne kwestie i trudności, niektóre Rady Narodowe nie chciały wypłacać nagród dla kierowników punktów, tłumacząc się brakiem funduszy. Radziliśmy wspólnie, a efekty naszych wspólnych wysiłków są pozytywne. Kierownicy punktów otrzymują nagrody, a bibliotekarze gromadzcy przedstawiają PGRN sprawozdania z działalności punktów.

Obecnie współpraca układa się bardzo dobrze — przebrnęliśmy przez wszystkie właściwe trudności. W 1962 roku na szczególne wyróżnienie zasługują **PGRN w Tarnowie, Skoroszycach, Kolnicy**. Gromadzka Rada Narodowa w Skoroszycach wyremontowała w filii GBP w **Chróście** czytelnię, zakupiła meble (stoliki, krzesła) i prócz tego wyasygnowała 3.500 zł na nowości książkowe.

Gromadzka Biblioteka Publiczna w **Skoroszycach** otrzymała 4.000.— zł na zakup książek, ponadto PGRN zakupiło dywan i radio do czytelni, podwyższono również nagrody kierownikom punktów do 60 zł.

W **Tarnowie Grodkowskim** dzięki pomocy GRN — urządzono czytelnię, podwyższono nagrody kier. punktów do 50 zł. Przydzielono GBP dodatkowe fundusze na zakup nowości książkowych w wysokości około 3.500.— zł.

W **Kolnicy** wyremontowano lokal przeznaczony na czytelnię, ponadto Gromadzka Rada Narodowa przekazała 2.500.— zł na zakup książek.

Miejska Rada Narodowa w **Grodzkowie** wyasygnowała 10.000.— zł na zakup nowości, a Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — 20.000.— zł na urządzenie czytelni MBP w **Otmuchowie**.

Ponadto dodatkowe fundusze na zakup książek przeznaczyły również gromadzkie rady narodowe w miejscowościach: **Kopice** — 2.500.— zł, **Kolnica** — 2.500.— zł, **Sidzina** — 2.500.— zł, **Gnojna** — 1.000.— zł.

We wszystkich bibliotekach zakupione zostały również rzutniki w celu ożywienia pracy z dziećmi.

# Bibliotekarz nie pracuje sam

## Kilka słów o Kole Przyjaciół Książki

Koło Przyjaciół Książki przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzegu powstało w 1956 r. Działalność Koła początkowo polegała na zbieraniu składek członkowskich i pomocy technicznej (oprawa, pieczętowanie książek itp.). W roku 1957 K.P.K. rozszerzyło swoją działalność, pomagając MBP w organizowaniu spotkań z literatami oraz okolicznościowych wieczornic. Chcąc powiększyć fundusz Koła, urządzono zabawę dochodową. Wszystkie te poczynania wpłynęły na ożywienie działalności Koła oraz wzrost czytelników w Bibliotece.

W następnych latach oprócz wymienionych prac zorganizowano także kilka odczytów jak np.: „Rola biblioteki w życiu społecznym“, „Historia naszego miasta“, „Kultura życia codziennego“. Udzielano pomocy przy zorganizowaniu „Dnia Bibliotekarza“, przy doborze książek, przy urządzaniu wystaw okolicznościowych, pomagano też bardzo skutecznie w odbieraniu książek od czytelników zalegających ze zwrotem. Niemał na każdym zebraniu Koła kier. Biblioteki ob. Strasserowa informuje obecnych o osiągnięciach placówki, stanie czytelnictwa oraz trudnościach w pracy. Członkowie K.P.K. w miarę możliwości starają się pomóc bibliotece.

W roku 1962 nowowybrany Zarząd postanowił jeszcze bardziej uaktywnić działalność Koła. W tym celu urządza się raz w miesiącu „czwartki literackie“. Dla przykładu podajemy program jednego z „czwartków“: 1. Prelekcje p.t. „Dorobek P.R.L. w dziedzinie oświaty i kultury“. 2. Wiersz „Kultura Polska“ — Pasternaka, 3. Piosenki, 4. Muzyka z taśmy magnetofonowej.

Dobre przygotowane spotkania „czwartkowe“ (oczywiście z czarną kawą) i miły nastrój powodują, że coraz więcej mieszkańców Brzegu uczęszcza na te imprezy.

W listopadzie 1962 roku przewodnicząca Koła Przyjaciół Książki Ob. Zofia Letza została zaproszona na Krajową Radę Przyjaciół Książki w Białymstoku. „... Zainteresowania moje — mówi ob. Letza — dotyczyły przede wszystkim form działalności innych Kół na terenie Kraju. Ciekawsze pomysły postanowiłam wykorzystać w pracy naszego Koła...“

Po przedyskutowaniu przekazanych przez przewodniczącą wiadomości Koło przy MBP ustaliło następujący program swej działalności:

1. Zainteresować władze polityczne i społeczne działalnością Koła.
2. Nawiązać współpracę z placówkami kulturalnymi i organizacjami społecznymi przez organizowanie wspólnych spotkań z autorami, wieczornic, odczytów itp.
3. Pozyskać więcej członków Koła przez wysyłanie zaproszeń.
4. Nawiązać kontakt z dobrze pracującym Kołem Przyjaciół Biblioteki w Słupsku, celem wymiany doświadczeń.
5. Zorganizować akademię z okazji 15-lecia Miejskiej Biblioteki w Brzegu.
6. Zorganizować estradę literacką.
7. Zorganizować wieczorek taneczny ((bal kostiumowy).

**Koło Przyjaciół Książki przy MBP w Brzegu**

## Współpraca Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koźlu

Rok 1961 był przełomowym w pracy PiMBP w Koźlu. W tym roku objęłam stanowisko kierownika Biblioteki i stanęłam przed koniecznością odrobienia wielu zaległości i zaniedbań w pracy bibliotek. Niski procent czytelników (7%), brak dostatecznych kredytów na zakup książek, słabe wyniki pracy niektórych bibliotek gromadzkich, brak funduszy na założenie zaplanowanych nowych placówek bibliotecznych — to sprawy, które wymagały szybkiej interwencji.

W 1961 r. biblioteki posiadały na zakup książek dla całego powiatu tj. dla PiMBP, 16 bibliotek gromadzkich i 2-ch mających powiać — 140.000 zł. Do pełnej realizacji planowanych zadań brakowało 60.000 zł. Pod koniec I kwartału zmniejszono jeszcze o 40.000 tak, że na cały rok pozostało 100.000 zł.

Po zmniejszeniu kredytów złożyłam wnioszek o dofinansowanie, potem drugi i trzeci, ale bez skutku. W październiku osobiście złożyłam wizytę przewodniczącemu PPRN z prośbą o pomoc w trudnych sprawach finansowych biblioteki. Ponieważ był to koniec roku (październik) PPRN nie posiadało już żadnych rezerw budżetowych, przewodniczący postanowił interweniować osobiście w PWRN w sprawie dodatkowych funduszy w kwocie 50.000 zł na zakup książek.

Przewodniczący PPRN miał naprawdę szczere chęci przyjęcia z pomocą bibliotekom — niestety w 1961 roku nie było już żadnych możliwości dofinansowania. Od tej pory jednak zainteresował się bardzo pracą bibliotek, warunkami lokalnymi, księgozbiorem i czytelnictwem. Zapewnił nas, że w 1962 r. biblioteki otrzymają wystarczające środki pieniężne na zakup książek, aby zwiększyć stan księgozbioru w bibliotekach do poziomu średniej wojewódzkiej: 1,2 tomów na 1 mieszkańca.

Tymczasem bibliotekarze nie załamywali rąk z powodu bardzo małych zakupów książek — postanowili wykorzystać wszystkie możliwości, by zdobyć nowych czytelników. A więc wzmocniono opiekę nad punktami bibliotecznymi, wyrażającą się w częstej wymianie kompletów ciekawych książek, zwiększono propagandę literatury przez urządzanie wystawek, a w sklepach i innych miejscach odwiedzanych przez ludność wywieszano afisze z obwolut, z krótką informacją o treści książki. W Kędzierzynie założono dwa punkty biblioteczne w zakładach pracy, a w Koźlu sześć punktów, które przyczyniły się wydatnie do zwiększenia ilości czytelników w miastach.

W 1962 roku biblioteki posiadały tylko 80.000 zł na zakup książek, ale to już nas nie przerażało, — miałyśmy zapewnienie Przewodniczącego PPRN, iż będzie pamiętał o bibliotekach przy podziale nadwyżki budżetowej. W I kwartale 1962 r. złożyłam wnioszek o dofinansowanie kredytów na zakup książek. W dniu 10. III. 62 na posiedzeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej podjęto dwie Uchwały o przyznaniu kredytów na zakup książek w wysokości 100.000 zł, oraz Uchwałę o przyznaniu przez Prezydium Rad Narodowych 102.000 zł z funduszu gromadzkiego i nadwyżki budżetowej na zakup książek.

Na ponowny wniosek PiMBP w Koźlu Prez. Powiat. Rady Narodowej w dniu 6. VI. 62 podjęto trzecią Uchwałę o przyznaniu dalszych 100.000 zł również na zakup książek.

Ponieważ biblioteka dysponowała dosyć poważną kwotą na zakup książek, a Dom Książki w Koźlu nie mógł zrealizować w całości naszych zamówień, postanowiliśmy wspólnie z kier. Referatu Kultury i Domu Książki wyjechać do Warszawy na Międzynarodowe Targi Książki. Na Targach zakupiliśmy dosyć dużo atrakcyjnych i wartościowych pozycji do księgozbioru podręcznego, lektury szkolne oraz książki dla dzieci. Ogółem nabyliśmy książek za kwotę 67.000 zł. W jesieni tego samego roku PiMBP zakupiła dużą ilość nowości na giełdzie księgarskiej w Warszawie.

Pomoc PPRN dla Biblioteki nie polegała tylko na przydzieleniu kredytów na zakup książek

Na posiedzeniu PPRN (koniec czerwca), na którym byli obecni przewodniczący terenowych Rad Narodowych, omówiono realizację Uchwał w sprawie dodatkowych kredytów na zakup książek i ich wykorzystania. Przewodniczący przekonali się, że władze powiatu przywiązują dużą wagę do spraw bibliotek i czytelnictwa. Była to dobra lekcja dla przedstawicieli władz terenowych jak pomagać i oceniać działalność biblioteki na własnym podwórku.

Poważną przeszkodą w rozwoju czytelnictwa w naszym powiecie był brak pełnej sieci bibliotek, a szczególnie punktów bibliotecznych. PiMBP w Koźlu nie dysponowała odpowiednimi środkami na urządzenie punktów bibliotecznych (brak chętnych do prowadzenia, brak lokali, a także brak zainteresowania ze strony władz i organizacji społecznych). PiMBP dążąc do dalszego podniesienia stanu czytelnictwa w powiecie postanowiła i w tej sprawie zwrócić się do Prez. Powiat. Rady Narodowej.

We wrześniu na posiedzeniu PPRN z udziałem przewodniczących Rad Narodowych przedstawiono zebrany potrzeby bibliotek w zakresie rozwoju sieci placówek. Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej E. Komosiński poparł nasze propozycje i omówił doniosłą rolę książki i biblioteki w rozwijaniu naszej gospodarki oraz podnoszeniu kultury na wsi. Przewodniczący zadeklarowali pomoc w zakładaniu punktów bibliotecznych na swoim terenie, zobowiązali się przygotować odpowiednie lokale i zwerbować osoby do prowadzenia punktów. Do 1.11.62r. PiMBP posiadała wykazy nazwisk opiekunów punktów bibliotecznych oraz ich adresy z poszczególnych miejscowości. PPRN zakupiło dla nowozałożonych punktów bibliotecznych bardzo ładne szafy (półka imitująca stolik, dwie skrzyneczki na karty czytelnika i książki).

I tak dzięki pomocy PPRN zlikwidowaliśmy braki w sieci bibliotek zakładając do końca 1962 roku 2 biblioteki gromadzkie i 31 punktów bibliotecznych na wsi. PiMBP oraz biblioteki gromadzkie przygotowały komplety książek i razem z szafami rozwieszono je do punktów bibliotecznych. Punkty zostały założone w szkołach, świetlicach, mieszkaniach prywatnych.

W dniu 16. XII. 62 PiMBP wspólnie z ZP ZMW przeprowadziła szkolenie kier. bibliotek gromadzkich i opiekunów punktów bibliotecznych, na którym omówiono zadania bibliotek w zakresie opieki nad punktami, działalność punktów bibliotecznych w środowisku, prace techniczne w punkcie i sprawy administracyjne związane z zakładaniem punktów.

Na podstawie własnego doświadczenia przekonałam się, że nie można pracować w odosobnieniu, nie można zamknąć się w czterech ścianach biblioteki i czekać aż ktoś przyjdzie zaofiarować nam swą pomoc. Z drugiej strony prosząc o pomoc, trzeba umieć uzasadnić swoje postulaty, przekonać władze o naszych potrzebach i stale informować o dotychczasowych rezultatach pracy bibliotek, operując zawsze konkretnymi faktami.

## Biblioteka a środowisko na przykładzie Brzegu

Na jednej z narad roboczych postanowiliśmy zachęcić szkoły i zakłady pracy do większej niż dotychczas współpracy z biblioteką. W tym celu MBP wystosowała pisma propagujące usługi Biblioteki na rzecz szkół czy zakładów pracy. Następnie osobiście rozmawialiśmy z dyrektorami i kierownikami szkół oraz z Radami Zakładowymi różnych zakładów pracy. Różnie nas przyjmowali; jedni zaraz, inni później zrozumieli na czym polega współpraca i jakie będą korzyści obopólne.

Jednak wysiłek nasz, chociaż niełatwy, opłacił się bardzo. Obecnie zakłady pracy nie urządzają żadnej wystawy, żadnego odczytu, ani żadnego spotkania z autorami bez porozumienia się z Biblioteką. Często wspólnie organizujemy wieczory literackie, czy spotkania z autorami. Jednym z licznych przykładów niech będzie spotkanie ze Strumph-Wojtkiewiczem w kawiarni „Parkowa“. W tym celu zwróciliśmy się do Rady Nadzorczej przy Powstanie Spółdzielni Spożywców, czy nie zechciałaby pomóc nam w zorganizowaniu spotkania. Pomoc ich polegałaby na opłaceniu autora i zapewnieniu lokalu, my natomiast zajmniemy się stroną organizacyjną. Propozycję naszą przyjęli bardzo chętnie. Społeczeństwo bardzo mile wspomina to spotkanie, a organizatorzy mają jedno doświadczenie więcej, że wspólnymi siłami można wiele zdziałać.

Opieka nad bibliotekami zakładowymi przejawia się w ten sposób, że oprócz przeprowadzanego instruktażu w bibliotekach zakładowych, przeszkalały bibliotekarzy bibliotek zakładowych i szkolnych. Kiedy zakłady pracy miały za zadanie zorganizować kursy dokształcające czy kursy języków obcych, zawsze zasięgały naszej rady, prosząc o wskazanie fachowców oraz o zapewnienie lektur. My ze swej strony staraliśmy się nie zawieść ich zaufania, zawsze chętnie służyliśmy radą i pomocą w każdej potrzebie.

Dzięki pomyślnej współpracy ze szkołami, przed zakończeniem roku szkolnego prawie wszystkie książki od czytelników szkół średnich i podstawowych wróciły do bibliotek. Wychowawcy klas przypominali uczniom, że książki wypożyczane z biblioteki należy zwracać w terminie. Nawiazanie współpracy jest często bardzo uciążliwe, ale daje jednak dużo zadowolenia, gdyż pozwala na rozszerzenie działalności MBP i uzyskanie dobrych wyników w naszej pracy.

Mając takie doświadczenia, radzimy wszystkim bibliotekom, które jeszcze nie współpracują z innymi placówkami, aby poczyniły starania w tym zakresie, a na pewno ich wysiłki dadzą dobre wyniki. Bibliotekarz nie może się ograniczyć do pracy prowadzonej tylko w lokalu biblioteki, jego obowiązkiem jest branie czynnego udziału w życiu kulturalnym środowiska.

# Praca z dziećmi

**Kazimiera Pająkowa**

kier. 3 filii młodzieżowej MBP w Katowicach

## „Oko i ucho biblioteki” czyli o dziecięcym Kole Przyjaciół

Filia 3-młodzieżowa, której pracami kieruję, jest w zasadzie filią młodą. Liczy zaledwie dwa lata samodzielnego istnienia. Przedtem była działem młodzieżowym dużej uniwersalnej filii. Tak więc dzieci tej dzielnicy znały od dawna księgozbiór biblioteki i jej adres. Czytelników zawsze było dużo i chętnych (na koniec 1962 r. zarejestrowanych było 1030), tylko szczupłość lokalu hamowała szerzej pojętą pracę z dziećmi.

Najaktywniejsi czytelnicy, interesujący się swoją biblioteką, tworzyli od początku grupę, którą nazwaliśmy Kołem Przyjaciół Książki. Z początkiem każdego roku szkolnego dzieci wpisywały się same na listę członków tego Koła, zaznaczając, z której są klasy. Przez dziesięć miesięcy pomagały nam w różnorodnych pracach bibliotecznych, przeważnie porządkowych i technicznych, by pod koniec roku szkolnego w Dniach Oświaty razem z bibliotekarką organizować zaplanowane imprezy. To był załazek Koła Przyjaciół Biblioteki.

W roku 1961, w maju, nasze małe kółeczko zostało dołączone do prawdziwego i dorosłego Koła Przyjaciół Biblioteki oraz zalegalizowane i wzięte pod opiekę Zarządu Koła działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej. Od tego momentu zaczęliśmy również zbierać drobne składki pieniężne. Automatycznie Koło nasze powiększyło się znacznie. Wokół biblioteki zaś wytworzyły się jak gdyby dwa kręgi: 1) to grupa aktywistów rozmaitowanych w książkach i w pracach z nimi związanych, 2) to młodzież ograniczająca się tylko do płacenia składek na potrzeby Koła. Bezsprzecznie są jeszcze czytelnicy, którzy odpowiadają obu tym warunkom i ci mogliby się uważać za wzorowych członków Koła.

Zanim przystąpię do szczegółowego omówienia prac dzieci zrzeszonych w Kole muszę poświęcić kilka słów rodzicom moich czytelników. Biorąc pod uwagę specyfikę współczesnego życia wiemy, jak bardzo pracującym rodzicom brak jest czasu dla własnych dzieci. Jak wdzięcznie spoglądają na tych, którzy choć trochę w tym pomagają. Zbyt szczupły kącik czytelnicy jakim dysponujemy w bibliotece, nie stwarza warunków do prowadzenia szerszej pracy z dziećmi, niemniej staramy się o to, by był on zawsze pełny, by dzieci zamiast biegać po ulicy mogły tu spędzić bodaj godzinę czasu, przygotowując lekcję lub czytając. Sama świadomość, że dziecko w bibliotece spędzi czas pożytecznie, budzi zaufanie rodziców do bibliotekarki, że da dziecku odpowiednią dla niego książkę, co stwarza jakąś przyjemną atmosferę porozumienia i daje cichą rekojmię ścisłej współpracy z rodzicami. Dowodem tego są ich liczne wypowiedzi w książce życzeń.

Gdy bibliotekarka potrzebuje pomocy, rodzice nie bronią dzieciom, a częstokroć sami chętnie pomagają. Na takim podłożu rozwija się stale, choć

powoli, działalność Koła Przyjaciół Biblioteki przy bibliotece młodzieżowej. Koło nasze liczy obecnie 178 osób.

Zaznaczam, że specjalnych przywilejów i praw dzieci w Kole nie mają. Radością i nagrodą dla każdego dziecka jest wyróżnienie go spośród dużej gromady czytelniczek, bezpośrednio zwrócenie się do niego bibliotekarki z jakimś poleceniem (a każde jest to najważniejsze), wreszcie publiczne podziękowanie na ogólnej imprezie (choinkowcj lub w Dniach Oświaty). Każda nagroda rzeczowa musi być wygrana w jakimś konkursie, a tylko bibliotekarka dyskretnie kieruje konkursem tak, by nagrody otrzymały dzieci najaktywniejsze, którym się one należą.

Warunkiem podstawowym żywotności Koła jest sama postawa bibliotekarki, która musi czuwać stale, podsuwać projekty prac, korygować i poprawiać, wreszcie interesować się każdym, nawet najmniejszym objawem dobrych chęci swoich czytelników. Na terenie biblioteki dzieci poznają się bliżej między sobą, a częste wypadki zawiązywania przyjaźni uczniów z różnych szkół mają swoją wymowę.

Chciałabym jeszcze zaznaczyć, że w pracy z młodym czytelnikiem ważną jest rzeczą współpraca ze szkołami. U nas praca ta ogranicza się raczej do porozumienia z nauczycielami różnych szkół, szczególnie wykładowcami języka polskiego oraz bibliotekarzami bibliotek szkolnych. Jak w tej sytuacji wygląda konkretna praca aktywu w mojej bibliotece, jakiej pomocy możemy oczekiwać od członków K.P.B.?

Nie sposób tu nie wspomnieć o stronie materialnych korzyści jakie daje K.P.B. Przy naszych skromnych funduszach na zakup nowych książek i urządzanie imprez każda złotówka wpłacona miesięcznie przez dziecko daje duże efekty. Przykładowo: za rok 1962 nasze Koło wpłaciło do ogólnej kasy około 2,5 tysiąca złotych. Zadeklarowane przez dzieci składki mieszczą się w granicach 1 — 5 złotych. Jak już zaznaczyłam dzieci płacących regularnie jest około 100; jest to ta wspomniana już druga grupa, na którą w pracach bibliotecznych nie można liczyć.

Grupa dzieci którą nazwałam pierwszą to prawdziwi pomocnicy bibliotekarza. Oni śledzą uważnie, co nowego ukazuje się na rynku wydawniczym, jakie książki zapowiada prasa, radio i telewizja. W oparciu o podane przez nie informacje sporządzamy dezzyderatki do zakupu książek. Również wiadomości o aktualnych lekturach szkolnych, szczególnie z innych przedmiotów (geografia, fizyka, matematyka itd.) przynoszone przez młodzież są niedozwolne w pracy bibliotecznej.

Książki popularno-naukowe mamy wystawione na regale z wolnym dostępem. Dyżurni aktywiści pilnują, by czytelnicy używali zakładek, nie mieszały książek, nie zapomnieli wyjąć karty książki. Często spełniają rolę żywego katalogu, zachwalając tę lub ową książkę. Przy regale z czasopismami również bardzo pomocny jest dyżurny, który cierpliwie uczy młodszą dzieci, jak należy położyć przeczytane piśmko. Dyżurny w kąciuku czytelniczym zwraca również uwagę na ogólne zachowanie się wchodzących do biblioteki dzieci (np. czy chłopcy zdejmują czapki, czy się nie popychają, czy za głośno nie rozmawiają). Jeśli jest duża kolejka przy ladzie, to bibliotekarka może spokojnie pracować, bo wie że jej „oko” i „ucho” czuwa.

Raz w tygodniu czytamy głośno najciekawszy aktualny artykuł z czasopisma; robi to bibliotekarka lub wyznaczony czytelnik. Raz w miesiącu omawiamy nowe książki dla poszczególnych poziomów. Tu również często zabierają głos czytelnicy-aktywiści, którzy wcześniej dostali nowo zakupione pozycje do przeczytania.

Dwa razy w tygodniu dzieci zbierają się (po 5 — 10 osób) by kleić, szyć, gumować i oprawiać w czysty papier zniszczone książki. Są to nasi konserwatorzy księgozbioru. Prace te nie wyglądają zbyt idealnie, bo musimy brać pod uwagę z jednej strony duży zapal i dobre chęci dzieci, a z drugiej strony całkowity brak umiejętności. Tu również trzeba cierpliwie kierować i uczyć

naszych aktywistów. Powtarza się to zresztą przy wszystkich pracach bibliotecznych wykonywanych przez dzieci.

Na koniec należy wspomnieć, że grupa aktywistów to moja żelazna gwardia, która zawsze jest pierwsza. Z nich wybieram aktorów, recytatorów, śpiewaków i tancerzy, nawet plastyków, zależnie od imprezy, zakładając zawsze, że każde dziecko, które dużo i planowo czyta, posiada jakieś uzdolnienia artystyczne.

Trudno mi podsumować osiągnięcia w pracy mego skromnego i dopiero właściwie rozwijającego się Koła Przyjaciół Biblioteki. W wielu wypadkach są one naoczne, w wielu na wyniki trzeba dopiero czekać. Jedno mogę jednak stwierdzić z całą pewnością, że bez oddanych nam, a tym samym bibliotecze dzieci stanowiących Koło Przyjaciół, pomimo długoletniego doświadczenia nigdy byśmy nie osiągnęły coraz to lepszych wyników czytelnictwa i nie miały tak dużo osobistego zadowolenia.

Tak więc praca z Kołem opłaca się i nie tylko warto, ale trzeba rozporządzać wokół niego starania.

**Teresa Jarząbek**

WiMBP Opole

## „Żywa gazetka”

W pracy z czytelnikiem dziecięcym duże znaczenie odgrywają czasopisma. Dostarczają one aktualnych wiadomości o wydarzeniach krajowych i międzynarodowych, omawiają problemy z zakresu różnych dziedzin życia. Artykuły z czasopism uzupełniają materiał książkowy. Dla dzieci do lat 14 ukazują się m. in. następujące czasopisma: „Świerraszczuk“, „Płomyczek“, „Płomyk“, „Świat Młodych“, „Horyzonty techniki dla dzieci“, „Poznaj swój kraj“. Ciekawym czasopismem jest „Płomyczek“.

Na podstawie „Płomyczka“ można zorganizować z dziećmi bardzo ciekawą formę pracy pt. „Żywa gazetka“. Jeśli w danej bibliotece ta forma pracy zda egzamin, można ją organizować częściej i wziąć na warsztat pracy kolejne czasopisma, które są prenumerowane przez daną bibliotekę.

Podajemy przykładowy konspekt „Żywej gazetki“, który można wykorzystać przy organizowaniu pracy z dziećmi.



**Narrator: Serdecznie Was witam na dzisiejszym wieczorku czytelnicy. Dzisiaj zabawimy się wspólnie w redaktorów, a wiecie kto to są redaktorzy?**

... To są ci, którzy redagują czasopisma. Dzisiejszy numer „Płomyczka“ (pokazać dzieciom „Płomyczek“) poświęcimy ziemie.

Jeszcze przed przystąpieniem do redagowania „Płomyczka“ podzielimy się na grupy. Każdy stolik stanowi jedną grupę, która za dobrze wykonane prace będzie nagradzana punktami. Grupa, która uzyska największą ilość punktów otrzyma nagrodę.



**Redagowanie „Piomyeczka“** rozpoczniemy od 1-szej strony tzn. okładki. Każde z Was przygotowuje rysunek o ziemie, który możnaby zamieścić na stronie tytułowej „Piomyeczka“. Przeznaczamy na to 10 minut czasu.

Zaczynamy pracę (na stołach są przygotowane kredki i papier z bloku rysunkowego, bibliotekarka interesuje się pracą dzieci).

**Narrator:** Zbiorę teraz od Was rysunki. Ocenicie sami, które są najlepsze (pokazuje kolejno rysunki, dzieci oklaskami wybierają najlepszy).

**Narrator:** Z okłasków wynika, że najlepiej podoba się Wam rysunek Kazika. Dziękujemy Ci Kaziku za pomysł i wykonanie. Mamy więc już gotową okładkę do naszego „Piomyeczka“, a grupa Kazika otrzymuje 10 punktów.

Teraz przystąpimy do redagowania pierwszego działu. W związku z 1000-leciem Państwa Polskiego w „Piomyeczku“ ukazuje się cykl ilustracji zatytułowany: „Piękno naszej ojczyzny“. Na czym polegać będzie Wasza praca? Każda grupa otrzyma kopertę w której znajdują się kawałki pociętej widokówki. Każda widokówka przedstawia zabytkowe miejscowości w Polsce. Zadaniem Waszym będzie prawidłowe złożenie pociętych widokówek. Nagrodę w postaci 15 punktów otrzyma ta grupa, która w pierwszej kolejności złoży widokówkę. Przeznaczamy na to zajęcie 19 minut. (Bibliotekarka interesuje się przebiegiem prac przy poszczególnych stołach, czeka na zgłoszenie grupy).

**Narrator:** Czas już upłynął. Zwyciężyła grupa 3, która jako pierwsza złożyła widokówkę przedstawiającą zabytkową bramę miejską w Paczkowie w okresie zimy. Grupa 3 otrzymuje 15 punktów. Oklaski dla zwycięskiej gry tej grupy. Pracujemy dalej nad redagowaniem „Piomyeczka“. W każdym „Piomyeczku“ są wiersze okolicznościowe. My również je zamieścimy. Każda grupa otrzyma jeden wiersz o ziemie i przeczyta go, abyśmy wszyscy zapoznali się z jego treścią. Przed odczytaniem wiersza, należy podać autora i tytuł.

Zacniemy od grupy I. (Kolejno z każdej grupy jedno dziecko odczytuje wiersz).

**Narrator:** Który wiersz najlepiej Wam się podoba? (Dzieci wymieniają autora i tytuł wiersza). Nagrodę w postaci 15 punktów otrzymuje ta grupa, której wiersz wybrano do „Piomyeczka“. (Bibliotekarka wręcza danej grupie punkty).

**Narrator:** W „Piomyeczku“ ukazują się legendy z poszczególnych regionów Polski. Mamy trzy legendy do wyboru: Fenikowskiego „Dar Bałtyckiej Królowny“, Oleksika „O królewskim dębie i królewiczu“, Morcinka „Legende o księciu Przemysławie i starej studni“. Którą legendę przeczytamy? (Czekamy chwilę na odpowiedzi dzieci).

**Narrator:** Dobrze, zgadzamy się na przeczytanie legendy Fenikowskiego „Dar bałtyckiej królowny“. Za ładne przeczytanie legendy, grupa otrzyma 15 punktów. Słuchamy (legendę czyta jedno dziecko, które się zgłosiło).

**Narrator:** Pracujemy dalej nad redagowaniem „Piomyeczka“. Będziemy rozwiązywać wspólnie zagadki i rebusy. Każda grupa otrzyma jeden nr „Piomyeczka“ i zadaniem jej będzie rozwiązać bezbłędnie wszystkie zagadki. Przeznaczamy na to 10 minut. 10 punktów otrzyma grupa, która pierwsza rozwiąże wszystkie zagadki i rebusy. Ta grupa zapozna nas z wynikami swej pracy.

(Grupa, która pierwsza wykonała swą pracę zapoznaje wszystkie z rozwiązaniami zagadek i rebusów).

**Narrator:** Ostatnim działem, którym zamkniemy dzisiaj redagowanie naszego „Piomyeczka“ jest dział pt. „Czy znasz te książki“. Przedstawiciel każdej grupy opowie nam o ostatnio przeczytanej książce. Za każdą ciekawą wypowiedź — nagroda w postaci 20 punktów dla grupy (dzieci omawiają książki).

**Narrator:** A teraz oklaskami ocenimy, która książka była ciekawie omówiona, czy zawsze podano autora i tytuł? (Bibliotekarka wymienia kolejno omawiane książki podając autora i tytuł, dzieci oklaskami wyrażają swoje zdanie).

**Narrator:** Z Waszych oklasków wynika, że najlepiej omówiła książkę grupa I i 2 (podać tytuły i autora książek). Dziękujemy koleżankom i kolegom. Grupy te otrzymują po 20 punktów. Na zakończenie każda grupa podlicza ilość zdobytych punktów. Nagrody otrzyma grupa, która uzyskała największą ilość punktów. (Chwila przerwy na obliczenie punktów).

**Narrator:** Czekamy na wyniki, kto już obliczył punkty? Notujemy na tablicy ilość zdobytych punktów przez poszczególne grupy:

Grupa I	--	20
Grupa II	—	30
Grupa III	—	60
Grupa IV	—	50

**Jak widziecie zwyciężyła grupa III. Brawa dla grupy III.**

„Płomyczek“ zawiera dużo jeszcze innych działów, myśmy na razie skończyli redagowanie na przeglądzie nowości.

Do widzenia i do zobaczenia.

#### **UWAGI ORGANIZACYJNE:**

Impreza powinna odbywać się w bibliotece, gdzie jest większe pomieszczenie, można również wypożyczyć pomieszczenie w szkole lub w świetlicy. W sali powinny zmieścić się co najmniej 4 stoliki.

Punktowanie oznacza się następująco: na każdym stoliku przygotowujemy arkusz ładnego papieru, punkty przygotowuje się z kolorowego papieru w kształcie trójkątów i po każdym ćwiczeniu grupa, która je otrzyma nakleja na swój arkusz. Ilość trójkątów oznacza ilość zdobytych punktów.

Osoba prowadząca zajęcia powinna dobrze zapoznać się z konspektem imprezy. Przygotowując imprezę trzeba ustalić, ile będzie grup (najlepiej, gdy jest ich 4—5). Należy postarać się o kilka widokówek z obiektami zabytkowymi w Polsce, wskazane byłoby zdjęcia z zimy. Widokówki należy pociąć na kilkanaście części i oddzielnie każdą widokówkę włożyć do kopert.

Wiersze powinny być napisane na maszynie lub bardzo wyraźnym pismem, każdy na oddzielnym arkuszu papieru z podaniem autora i tytułu. Legendy należy wyszukać w „Płomyczku“ i mieć przygotowane numery podane w bibliografii. Książki są omawiane przez dzieci, bibliotekarka tylko zwraca uwagę na niewłaściwą wymowę lub gdy dzieci nie zrozumiały treści książki, wyjaśnia ją.

Należy także przygotować kilka nr „Płomyczka“ do zajęć związanych z rozwiązaniem rebusów i zagadek.

#### **BIBLIOGRAFIA:**

##### **Wiersze o zimie**

- Marjańska L. „Śnieg“ „Płomyczek“ 1962 nr 3
- Szydłowski S. „Spadł śnieg“ „Płomyczek“ 1962 nr 3
- Kubiak T. „Narciarz“ „Płomyczek“ 1962 nr 3
- Kubiak T. „Śniegowa piosenka“ „Płomyczek“ 1962 nr 24
- Kern J. L. „Przyjazd choinki“ „Płomyczek“ 1962 nr 24
- Ficowski J. „Kaprysy Ewy“ „Płomyczek“ 1962 nr 24.

##### **Legendy**

- Morcinek G. „Legenda o księciu Przemysławie i starej studni“. „Płomyczek“ 1962 nr 8, s. 204—210
- Fenikowski Fr. „Dar bałtyckiej królowny“. „Płomyczek“ 1962 nr 1, s. 14—17
- Oleksik K. „O królewskim dębie i królewiczu“. „Płomyczek“ 1961, nr 23, s. 614—617.

# Nowości o Śląsku

Janina Kościów  
Bogna Ornatkiewicz

*Budar Ben: Jenseites von Oder und Neise. Bautzen 1962 Veb Domowina-Verlag.*

Książka Ben Budara, Łużyczanina, traktująca o polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych rozeszła się błyskawicznie. Autor spędził kilka miesięcy na wędrowce po interesujących go regionach, a płon swej wędrowki zawarł w tym ciekawym reportażu. Ben Budar stwierdził, że groźny cień Smętka, ziego ducha germańskiego unoszącego się nad Polską od wieków, zginął bezpowrotnie. Ślad jego odnalazł jedynie w Oświęcimiu... Władysław Gomułka podziękował listownie autorowi i Wydawnictwu za tę cenna, piękną i niezwykłą książkę. Artystycznie wykonane zdjęcia dopełniają całości.

*Gorywoda Anzełm, Bytnar-Suboczowa Maria: Niektóre zagadnienia współczesnego osadnictwa na Górnym Śląsku Katowice 1962 „Śląsk”, s. 140.*

Niniejsza praca ukazała się nakładem Śląskiego Instytutu Naukowego. Zawiera ona omówienie zagadnienia osadnictwa w województwie katowickim i opolskim w latach 1950-1957 z punktu widzenia rozwoju ludnościowego oraz rozwoju budownictwa mieszkaniowego i usługowego. Podane materiały liczbowe pozwalają prześledzić, w jakim stopniu wzrost liczby ludności w obu województwach jest wynikiem przyrostu naturalnego, a w jakim przyrostu migracyjnego i czy temu wzrostowi towarzyszy proporcjonalny rozwój budownictwa.

Tekst uzupełniony jest wykresami, zestawieniami liczbowymi, fotografiami form współczesnych obiektów usługowych i mieszkaniowych oraz bogatą bibliografią.

Książka w zasadzie ma charakter specjalistyczny i stanowi jedną z bieżących pozycji cyklu Górnośląskich Prac i Materiałów Geograficznych. Dla bibliotekarzy przedstawia wartość przyczynkarską do ewentualnych analiz struktury ludnościowej danego powiatu czy miasta i związanych z tym potrzeb czytelników mieszkańców.

*Katoch F., Sznura S., Zarzycki Z. Przemiany struktury agrarnej na Górnym Śląsku. Katowice 1962 „Śląsk” s. 84.*

W serli rolniczej „Biblioteczki Wiedzy o Śląsku” wyszła książka, która jest

próbą opracowania zagadnień związanych z przemianami struktury agrarnej na Śląsku. Praca ta obejmuje okres od uwłaszczenia chłopów do czasów dzisiejszych.

Autorzy omawiają wielką i drobną własność, sprawę dzierżaw i ogródków działkowych oraz problem chłopów-robotników, Zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej, tak ważnemu dla naszych czasów, poświęcono osobny dział. Liczne tablice i mapy w tekście pozwalają lepiej zrozumieć przemiany jakie w dziedzinie rolnictwa zaszły na Śląsku. Na końcu książki podana jest literatura i źródła.

*Klimas-Błahutowa Maria: Siedem krów tłustych, Katowice 1962, „Śląsk” s. 350.*

Ostatnia powieść M. Klimas-Błahutowej, znanej pisarki śląskiej, przenosi nas w ciekawy okres dziejów Śląska, w którym prosperita i względna swoboda narodowościowa pozwalała na spokojne życie mieszkańcom Królewskiej Huty czy Miechowa. Właśnie ta pierwsza połowa XIX w., lata 1830-1850 symbolizują biblijne siedem krów tłustych.

Tematem książki jest historia Franza Wincklera, prostego górnika, człowieka, który dzięki sprzyjającym okolicznościom, własnemu sprytowi i dużej dozie szczęścia zdołał osiągnąć ogromny majątek, stając się jednym z możnych potentatów finansowych Śląska w XIX wieku.

Powieść jest wielowątkowa, występujące w niej osoby tworzą bogatą galerię typów ludzkich, których losy są ze sobą ściśle splecione i uzależnione bądź to na tle uczuciowym, ekonomicznym czy politycznym.

Umiejętne zespolenie faktów historycznych z ciekawą fikcją literacką czynią z tej książki naprawdę bardzo przyjemną i atrakcyjną lekturę.

*Lubosz Bolesław: Milczenie węgla. Katowice 1962 „Śląsk” s. 47.*

Jest to zbiór wierszy znanego publicysty i pisarza śląskiego, poświęcony głównie tematyce zaakcentowanej w tytule.

*Morcinek Gustaw: Ziemia Cieszyńska. Katowice 1962 „Śląsk” s. 174, ilustr.*

Ziemia Cieszyńska posiada nieodparty urok dla każdego kto tylko zetknie się z jej historią, ludźmi i górami.

Tak jak Mickiewicz jest piewą Nowo-rodziny, tak Morcinek utrwalił się w naszej pamięci jako piewca trudu górniczego i piękna Ziemi Cieszyńskiej. Z każdej karty, nieomal z każdego słowa przebiega się zachwyty i umiłowanie tej ziemi, która nie tylko posiada urok młodej, rozmarzonej dziewczyny, ale również bogatą kartę historii, ciekawych ludzi, zachowaną w gwarze piękną staropolszczyzną.

Bibliotekarzy zainteresuje szczególnie rozdział mówiący o historii Czytelni Ludowej założonej w roku 1861. Czytelnia ta, której tradycje obecnie przejęła Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszynie, posiadała w ówczesnych czasach ogromne znaczenie w podtrzymaniu i rozwijaniu więzi narodowej.

Książka napisana w formie gawędy, opatrzona pięknymi ilustracjami stanowi cenny materiał do poznania ludzi i historii Śląska Cieszyńskiego.

*Opole. Album. Opole 1962 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.*

W 1962 r. ukazały się dwa albumy poświęcone naszemu miastu, wydane z okazji „Dni Opola“.

Pierwszy album z przedmową Ryszarda Hajduka pod red. Antoniego Sylwestra, bez tekstu słownego ukazuje piękno i urok Opola wolnego całkowicie od gruzów i zniszczeń wojennych. Obok zdjęć pokazali autorzy zajęć życia codziennie mieszkańców, osiągnięcia kulturalne i gospodarcze miasta. Zdjęcia wykonali w większości Stanisław Bober, Adam Smietanski i Jan Grzegorzewicz oraz fotograficy wrocławscy i katowicki.

Drugi album pod tym samym tytułem pod red. Leonidasa Swiejkowskiego w małym nakładzie 3000 egzemplarzy ma zupełnie inny charakter. Zdjęcia służą jako ilustracje do tekstu obrazującego całokształt życia naszego miasta. Zamieszczony na początku wywiad z przewodniczącym MRN Karolem Musiołem, który walczył przyczynił się do odbudowy i popularności Opola, wprowadza czytelnika w sprawy związane z życiem i przyszłością naszego miasta. Odbudowa Opola pokazana jest na tle zniszczeń wojennych, które były olbrzymie. Trudne sprawy opolskie z przeszłości i narodziny miasta w Polsce Ludowej znalazły swe odbicie w licznych artykułach działaczy opolskich. Perspektywy rozwojowe nakreślił i sekretarz KM PZPR Augustyn Wajda. W sumie ciekawa pozycja informacyjna, która powinna się znaleźć we wszystkich większych bibliotekach województwa.

*Pierchata Jan: Anastazy Kowalczyk. Opowieść biograficzna. Katowice 1962 „Śląsk”, s. 114, ilustr. 24.*

Anastazy Kowalczyk, wybitny komunistyczny działacz Zagłębia w okresie dwudziestolecia, to postać, której pamięć mocno utrwaliła się nie tylko w śląskim, ale i w całym polskim ruchu robotniczym. Urodzony rewolucjonista, zdecydowany, bezkompromisowy przeciwnik ustroju

kapitalistycznego, człowiek o dużych zaletach osobistych, współtwórca Polskiej Partii Robotniczej — tak o nim piszą dokumenty i tak mówią relacje rodziny i przyjaciół. W okresie okupacji brał udział w lewicowym ruchu oporu. Zginął zdenuncjonowany przez Volksdeutscha w krakowskim Gestapo w grudniu 1943 roku.

Rzeczowy tok narracji połączony z barwnym językiem czynią z tej pięknej opowieści cenny nabytek w każdej bibliotece.

*W cieniu opolskiej wieży. Almanach literacki. Katowice 1962 „Śląsk” s. 220.*

Almanach literacki „W cieniu opolskiej wieży” jest przeglądem najnowszych osiągnięć naszego środowiska literackiego. Znajdziemy w nim nazwiska znane z poprzedniego Almanachu jak i nowe. Tom otwiera „Gadka odrzańska” Rafała Urbana, a dalej wiersze i opowiadania Niedworoka, Zielenki, Hajduka, Kurczyny, Palosza, Pochronia, Poniekich, Krachewskiej, Koszyka, Goczola, Markowej, Kowalskiego, Smolińskiego, Wyczołkowskiej, Zurakowskiego i Zimnika. Jest też sztuka Ordegi Różnickiego i wiersze satyryczne Chmielnickiego. Ocena poszczególnych utworów byłaby z pewnością bardzo różna. Całość jednak należy potraktować jako dorobek działalności całego środowiska literackiego Opola. Na końcu książki zamieszczone są krótkie notatki biograficzne dotyczące poszczególnych wyżej wymienionych nazwisk. Na uwagę zasługują fakt, że wokół zrzeszonych członków Związku Literatów Polskich w Opolu skupiała się tak licznie gromada młodego narybku literackiego. Mały nakład książki uniemożliwił jednak szersze jej rozpowszechnienie.

Z ostatnich Komunikatów Instytutu Śląskiego w Opolu ukazały się następujące pozycje:

**W serii monograficznej:**

**Świerc Piotr:** Szkolnictwo artystyczne w województwie Opolskim w latach 1957-1959

**Kościów Zbigniew:** Życie muzyczne Opolszczyzny w latach 1957-1960. (Komunikat nr 19,20)

**Musioł Teodor:** Z badań na oświata i kulturą na Śląsku Opolskim (Komunikat nr 52)

**Wawrzynek Wojciech, Nietyksza Zbigniew:** 25 lat teatru lalek w Opolu, 1937-1962. (Komunikat nr 23)

**W serii niemooznawczej:**

**Szewczyk W.:** W nurcie niemieckiego życia kulturalnego (Komunikat nr 4)

**Bartosz J.:** Niemiecka unia pokoju (Komunikat nr 3).

# Więści z bibliotek

## Cenna inicjatywa

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oleśnie i Niemodlinie przy współpracy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej zainicjowały nową formę pracy oświatowej — organizowanie Uniwersytetów Powszechnych przy bibliotekach.

**W Oleśnie i Klubie-Czytelnii w Wojciechowie Uniwersytety Powszechne rozpoczęły działalność w listopadzie 1962 r.** Tematyka zajęć obejmuje wybrane zagadnienia z zakresu historii sztuki, literatury, dziejów dramatu, etnologii, geografii i medycyny.

W tym samym czasie rozpoczęła swą działalność **Uniwersytet Powszechny przy PiMBP w Niemodlinie**. Słuchacze Uniwersytetu Powszechnego uczą się kroju i szycia, poznają prawo na codzien, literaturę współczesną oraz podstawowe wiadomości z higieny.

## Sejmik kulturalny

W dniu 16 grudnia ubiegłego roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Oświaty i Kultury w **Brzegu** zorganizował uroczysty Sejmik Kulturalny z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego. Jednym z punktów programu było wręczenie nagród i dyplomów przodującym pracownikom kulturalno-oświatowym w roku 1962, którego dokonał przewodniczący PPRN Jan Krakowiak. Wśród nagrodzonych liczną grupę stanowili bibliotekarze z MBP, PBP i GBP oraz przodujący pracownicy punktów bibliotecznych. Nagrody m. in. otrzymali: z PBP — **W. Moszowska, J. Zmitrowicz, K. Boronowicz**, z MBP — **A. Kolt, A. Chudziakiewicz, K. Wojtkowiak**, a z GBP — **T. Diakowski i J. Trzyszkowa**.

## Zjazd delegatów SBP

14 grudnia 1962 roku w Opolu odbył się Zjazd delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Na Zjeździe została omówiona m. in. realizacja wytycznych z ostatniego Ogólnokrajowego Zjazdu Bibliotekarzy w Olsztynie. Materiały zebrane z poszczególnych powiatów posłużą do referatu na Ogólnokrajowy Zjazd Bibliotekarzy, który odbędzie się w czerwcu bieżącego roku.

## Dyplomy uznania dla bibliotekarzy związkowych

W dniu 19 i 20 grudnia 1962 roku w Klubie Fabrycznym ZUP w **Nysie** odbyło się wyjazdowe seminarium dla pracowników bibliotek związkowych. W drugim dniu seminarium sekretarz WKZZ tow. Zalas podsumowując dorobek pracy bibliotek związkowych w roku 1962 wręczył wyróżniającym się bibliotekarzom dyplomy uznania przyznane przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Dyplomy otrzymali: **T. Gwoździk, W. Kościńska, H. Hamerla, W. Dudziński, S. Fariasiewicz**.

## Szkolenie bibliografów

18 grudnia 1962 roku w **Racioborzu**, WiMBP zorganizowała wyjazdowe seminarium bibliograficzne dla bibliotekarzy prowadzących punkty informacyjno-bibliograficzne. Szkolenie miało na celu zapoznanie uczestników z pracą dobrze zorganizowanego ośrodka informacyjnego przy Bibliotece Miejskiej w Racioborzu. Ośrodek ten dysponuje ciekawym i bogatym zestawem kartotek.

## Usprawniamy technikę biblioteczną

Z dniem 2 stycznia b. r. wprowadzono w Miejskich Bibliotekach Publicznych w **Brzegu, Nysie i Raci-**

borzu uproszczony system (t. zw. kieszonkowy) wypożyczeń. Już pierwsze dni pracy wykazały, że zmiana ta jest korzystna, gdyż ogranicza w poważnym stopniu czynności techniczne bibliotekarza.

## **Analiza pracy bibliotek powiatu tarnogórskiego**

W listopadzie 1962 r. Biblioteka Wojewódzka przeprowadziła analizę pracy bibliotek publicznych powiatu tarnogórskiego. Analizę opracowała instruktorka WBP inż. Bogna Ornatkiewicz.

Powiat ten posiada 5 bibliotek miejskich, 8 osiedlowych i tylko 10 gromadzkich. Na 28 zatrudnionych pracowników 14 to pracownicy etatowi. Księgozbiór całego powiatu na koniec 1961 r. wyniósł 125.913 tomów. W stosunku do liczby mieszkańców jest to bardzo skromny zasób książek (0,65 książki na 1 mieszkańca). Wszystkie biblioteki obsługiwały łącznie w 1961 r. 11.845 czytelników, którzy stanowią 7<sup>0</sup>/<sub>10</sub> mieszkańców powiatu. Najslabiej przedstawia się czytelnictwo chłopów, którzy stanowią zaledwie 1,2<sup>0</sup>/<sub>10</sub> wszystkich czytelników, 17<sup>0</sup>/<sub>10</sub> czytelników w bibliotekach to robotnicy.

W naradzie poświęconej analizie uczestniczyli przedstawiciele Prezydium WRN, Komitetu Powiatowego PZPR, Prezydium PRN, Biblioteki Wojewódzkiej i Biblioteki Powiatowej. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zobowiązane zostało do udzielenia bibliotecznej pomocy w zakresie uzupełnienia sieci i wymiany lokali w bibliotekach gromadzkich. Ponadto ustalono, że w I kwartale 1963 r. sprawy bibliotek będą omawiane na posiedzeniu Prezydium PRN oraz na wszystkich naradach z przewodniczącymi terenowych rad narodowych.

## **Nowi kustosze w bibliotekach katowickich**

Liczba kustoszy w bibliotekach publicznych województwa katowickiego powiększyła się o dwie osoby.

Z dniem 1 stycznia 1963 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało stanowisko kustosza Dyrektorce Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach **mgr Agnieszce Roszkowskiej** i pracownicze teje biblioteki **mgr Hannie Chmielowskiej**.

Ponadto Ministerstwo uznało wyższe stanowiska 25 bibliotekarzom pracownikom naszych bibliotek.

## **Biblioteka dziecięca w Czechowicach**

Pierwszą samodzielną biblioteką dziecięcą wśród miast niewydzierzonych w województwie katowickim otwarto w **Czechowicach** pow. Bielsko. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno remont lokalu bibliotecznego jak i nowoczesne i estetyczne urządzenie wypożyczalni i czytelnicy sfinansowało z dodatkowych kredytów Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i WRN.

Otwarcie biblioteki połączone było z udaną imprezą zorganizowaną przez miejscowe nauczycielstwo. Nader przychylny stosunek władz miejskich, zdrowa współpraca biblioteki ze szkołami, doświadczone kierownictwo M.B.P. oraz ogromny wysiłek i troska o nową placówkę Powiatowej Biblioteki Publicznej w Bielsku rokuja rozwój tej tak potrzebnej w środowisku małomiejским placówki.

## **Seminarium instruktorskie**

W dniach od 26--28 listopada 1962 r. Dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w **Katowicach** zorganizowała pierwsze wyjazdowe seminarium szkoleniowe dla instruktorów bibliotek powiatowych i miejskich. Seminarium przeprowadzono w bibliotekach województwa opolskiego. Tę formę uzupełniania swoich umiejętności uznali instruktorzy za najbardziej celową i przynoszącą największe korzyści.

Do powodzenia seminarium przyczyniła się w znacznej mierze niezwykła gościnność gospodarzy, która podbiła wszystkich.

## Spotkanie z literatami

Dzięki pomocy finansowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach w ostatnim okresie zorganizowano w bibliotekach szereg spotkań autorskich, przede wszystkim z pisarzami śląskimi.

Największą popularnością cieszył się autor przygód Tomka —

**Alfred Szklarski**, a dalej **Andrzej Wydrzyński** i **Stanisław Broszkiewicz**.

Z autorów pozakatowickich w spotkaniach wzięli udział m.in. **Magdalena Samozwaniec**, **Zofia Kossak-Szatowska**, **Henryk Jasi-czek** — młody poeta cieszyński i **Czesław Janczarski**.

---

### SPIS TREŚCI:

1. Jubileusz Dyrektora Stanisława Bożka . . . . .	str.	3
2. 100-lecie bibliotecznych tradycji Cieszyna . . . . .	„	5
3. Józef Lompa — śląski działacz, oświatowiec i wieszcz . . . . .	„	11
4. Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników. Zgaduj — zgadula literacka . . . . .	„	14
5. Za naszą wolność. (Bibliografia w wyborze). . . . .	„	20
6. Dwugłos o popularyzacji literatury niebeletrystycznej . . . . .	„	26
7. Współpraca bibliotek powiatu grodkowskiego z Gromadz- kimi Radami Narodowymi . . . . .	„	31
8. Bibliotekarz nie pracuje sam . . . . .	„	33
9. Współpraca Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej z Prezydium Rady Narodowej w Koźlu . . . . .	„	34
10. Biblioteka a środowisko na przykładzie Brzegu . . . . .	„	36
11. „Oko i ucho biblioteki“ — o dziecięcym Kole Przyjaciół . . . . .	„	37
12. Żywa gazetka . . . . .	„	39
13. Nowości o Śląsku . . . . .	„	42
14. Wieści z bibliotek : . . . . .	„	44



